

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STYCZEŃ 2023

STOLICA APOSTOLSKA

1

Orędzie papieża Franciszka na 56. Światowy Dzień Pokoju

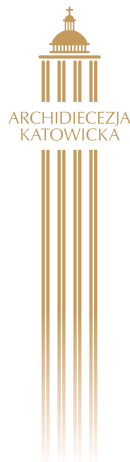
(1 stycznia 2023)

Nikt nie może ocalić się sam.

Po Covidzie-19 wyruszyć na nowo, by wspólnie wytyczać drogi pokoju

„Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy” (Pierwszy List św. Pawła do Tesaloniczan 5, 1-2).

1. Tymi słowami apostoł Paweł zapraszał gminę w Tesalonicach, by w oczekiwaniu na spotkanie z Panem trwała niezłomna, ze stopami i sercem mocno osadzonymi na ziemi, zdolna do uważnego spojrzenia na rzeczywistość



i wydarzenia historii. Dlatego, nawet jeśli zdarzenia naszego życia wydają się tak tragiczne, i czujemy się wepchnięci w ciemny i niełatwy tunel niesprawiedliwości i cierpienia, jesteśmy wezwani do zachowania serc otwartych na nadzieję, ufni w Boga, który uobecnia się, towarzyszy nam z czułością, podtrzymuje nas w naszym znużeniu, a przede wszystkim wyznacza kierunek naszej drogi. Dlatego św. Paweł nieustannie napomina wspólnotę, by czuwała, szukając dobra, sprawiedliwości i prawdy: „Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (5, 6). Jest to zaproszenie do zachowania czujności, by nie zamykać się w lęku, cierpieniu czy rezygnacji, nie ulegać rozproszeniu, nie zniechęcać się, ale być jak strażnicy zdolni do czuwania i uchwycenia pierwszego światła jutrzeńki, zwłaszcza w godzinach najmroczniejszych.

2. Covid-19 pogrążył nas w głębokiej nocy, destabilizując nasze normalne życie, zakłócając nasze plany i przyzwyczajenia, wywracając pozorny spokój nawet najbardziej uprzywilejowanych społeczeństw, prowokując dezorientację i cierpienie, powodując śmierć wielu naszych braci i sióstr.

Służba zdrowia, wrzucona w wir nagłych wyzwań i sytuacji, które nawet z naukowego punktu widzenia nie były do końca jasne, zmobilizowała się, by złagodzić ból tak wielu osób i spróbować temu zaradzić. Podobnie władze polityczne, które musiały podjąć znaczne wysiłki w zakresie organizacji i zarządzania kryzysowego.

Oprócz objawów fizycznych, Covid-19 spowodował także ogólne złe samopoczucie, które skupiło się w sercach wielu pojedynczych osób i rodzin, rodząc długotrwałe skutki, podsycane długimi okresami izolacji i różnego rodzaju ograniczeniami wolności.

Oprócz tego, nie możemy zapomnieć sposobu, w jaki pandemia dotknęła niektóre słabe punkty porządku społecznego i gospodarczego, wydobywając na jaw sprzeczności i nierówności. Zagroziła stabilności pracy wielu osób i pogłębiła coraz bardziej rozpowszechniającą się w naszych społeczeństwach samotność, dotykając zwłaszcza tych najsłabszych i ubogich. Pomyślmy na przykład o milionach pracowników nieformalnych w wielu częściach świata, pozostawionych bez pracy i bez jakiegokolwiek wsparcia w okresie kwarantanny.

Rzadko kiedy jednostki i społeczeństwo rozwijają się w sytuacjach, które wywołują takie poczucie klęski i goryczy: osłabiają one wysiłki podejmowane na rzecz pokoju i prowokują konflikty społeczne, frustrację

i różnego rodzaju przemoc. W tym względzie wydaje się, że pandemia wstrząsnęła nawet najbardziej spokojnymi częściami naszego świata, ujawniając niezliczone słabości.

3. Po trzech latach przyszedł czas na postawienie sobie pytań, uczenie się, wzrastanie i pozwolenie, byśmy zostali przemienieni jako pojedyncze osoby i jako wspólnota; czas uprzywilejowany, by przygotować się na „dzień Pański”. Już kilkakrotnie mówiłem, że z wydarzeń kryzysowych nigdy nie wychodzi się takimi samymi: wychodzi się z nich lepszymi lub gorszymi. Dziś jesteśmy wezwani do postawienia sobie pytań: czego nauczyliśmy się z tej sytuacji pandemicznej? Jakie nowe drogi będziemy musieli obrać, aby porzucić pęta naszych starych przyzwyczajaję, by być lepiej przygotowanymi, by odważyć się na to, co nowe? Jakie znaki życia i nadziei możemy przyjąć, by ruszyć naprzód i starać się uczynić nasz świat lepszym?

Z pewnością, przekonawszy się namacalnie o kruchości, która charakteryzuje rzeczywistość ludzką i naszą osobistą egzystencję, możemy powiedzieć, że największą lekcją, jaką przekazuje nam Covid-19 jest świadomość, że wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem, że naszym największym, choć również najbardziej kruchym skarbem jest ludzkie braterstwo, oparte na naszym wspólnym Bożym dziecięctwie, oraz że nikt nie może ocalić się sam. Dlatego pilne jest, by wspólnie poszukiwać i promować wartości uniwersalne, które wyznaczają drogę tego ludzkiego braterstwa. Nauczyliśmy się również, że ufność pokładana w postępie, technologii i skutkach globalizacji, nie tylko była przesadna, lecz przerodziła się w indywidualistyczne i bałwochwalcze upojenie, osłabiając upragnioną gwarancję sprawiedliwości, zgody i pokoju. Bardzo często w naszym świecie, który biegnie, powszechne problemy związane z brakiem równowagi, niesprawiedliwością, ubóstwem i marginalizacją, podsycają niepokoje i konflikty, i rodzą przemoc, a nawet wojny.

Podczas gdy z jednej strony pandemia to wszystko ujawniła, to z drugiej strony mogliśmy dokonać pozytywnych odkryć: dobroczynny powrót do pokory; zmniejszenie niektórych konsumpcyjnych roszczeń; odnowione poczucie solidarności, które zachęca nas do wyjścia z naszego egoizmu, aby otworzyć się na cierpienie innych i ich potrzeby; jak również zaangażowanie, w niektórych przypadkach prawdziwie heroiczne, wielu osób, które poświęciły się, aby wszyscy mogli jak najlepiej przezwyciężyć dramat sytuacji kryzysowej.



Z tego doświadczenia zrodziła się silniejsza świadomość, która zaprasza wszystkich, ludy i narody, do ponownego postawienia w centrum słowa „razem”. Istotnie, to właśnie razem, w braterstwie i solidarności budujemy pokój, zapewniamy sprawiedliwość i przechodzimy przez najbardziej bolesne wydarzenia. Najskuteczniejsze bowiem reakcje na pandemię to te, w których grupy społeczne, instytucje publiczne i prywatne oraz organizacje międzynarodowe zjednoczyły się, aby sprostać wyzwaniu, odkładając na bok prywatne interesy. Tylko pokój, który rodzi się z braterskiej i bezinteresownej miłości, może pomóc nam przewyciężyć kryzysy osobiste, społeczne i globalne.

4. W tym samym czasie, w chwili, gdy odważyliśmy się mieć nadzieję, że najgorsze z nocy pandemii Covid-19 zostało zażegnane, na ludzkość spadła nowa, straszliwa katastrofa. Staliśmy się świadkami nadejścia kolejnej plagi: kolejnej wojny, częściowo porównywalnej do Covid-19, ale jednak sterowanej przez karygodne ludzkie decyzje. Wojna na Ukrainie pochłania niewinne ofiary i szerzy niepewność, nie tylko wśród osób bezpośrednio nią dotkniętych, ale w sposób rozpowszechniony i nieoszczędzający nikogo, nawet wśród tych, których, w odległości tysięcy kilometrów dotykają jej skutki uboczne — wystarczy pomyśleć o problemach ze zbożem oraz o cenach paliwa.

Z pewnością nie jest to epoka post-covidowa, na jaką liczyliśmy lub której się spodziewaliśmy. Ta wojna, wraz ze wszystkimi innymi konfliktami na całym świecie, stanowi bowiem klęskę całej ludzkości, a nie tylko stron bezpośrednio w nią zaangażowanych. O ile na Covid-19 znalaziono szczepionkę, o tyle na wojnę nie znalaziono jeszcze odpowiednich rozwiązań. Z pewnością wirus wojny jest trudniejszy do pokonania niż te, które dotyczą ludzkiego organizmu, ponieważ nie pochodzi z zewnątrz, ale z wnętrza ludzkiego serca, zepsutego przez grzech (por. Ewangelia św. Marka 7, 17-23).

5. Czego się zatem od nas wymaga? Przede wszystkim przyzwolenia, aby nasze serca zostały przemienione przez przeżytą wyjątkową sytuację, czyli zgody na to, aby poprzez ten moment historyczny Bóg przemienił nasze zwyczajowe kryteria interpretacji świata i rzeczywistości. Nie możemy już myśleć tylko o zachowaniu jedynie naszych osobistych czy narodowych interesów, ale musimy myśleć o sobie w perspektywie dobra wspólnego, w wymiarze wspólnotowym, czyli jako „my”, otwarci na powszechne braterstwo. Nie możemy dążyć jedynie do chronie-

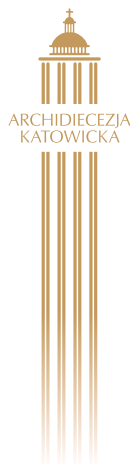
nia samych siebie, ale nadszedł czas, abyśmy wszyscy zaangażowali się w uzdrowienie naszego społeczeństwa i naszej planety, tworząc podstawy bardziej sprawiedliwego i pokojowego świata, poważnie zaangażowanego w dążenie do dobra, które byłoby naprawdę wspólne.

Aby to uczynić i żyć lepiej po nadzwyczajnej sytuacji Covid-19, nie można ignorować podstawowego faktu: wiele kryzysów moralnych, społecznych, politycznych i gospodarczych, których doświadczamy, jest ze sobą powiązanych, a to, na co patrzymy jako na pojedyncze problemy, jest w rzeczywistości jedną przyczyną lub konsekwencją innych. Jesteśmy zatem wezwani do tego, aby z odpowiedzialnością i współczuciem sprostać wyzwaniom naszego świata. Musimy powrócić do kwestii zapewnienia zdrowia publicznego dla wszystkich; promować działania pokojowe w celu zakończenia konfliktów i wojen, które nadal generują ofiary i ubóstwo; zgodnie zadbać o nasz wspólny dom i wdrożyć jasne i skuteczne środki w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym; walczyć z wirusem nierówności i zapewnić pożywienie oraz godną pracę dla wszystkich, wspierając tych, którzy nie mają nawet płacy minimalnej i znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Rani nas skandal głodujących narodów. Musimy rozwijać, za pomocą odpowiedniej polityki, przyjmowanie i integrację, zwłaszcza w stosunku do migrantów i tych, którzy żyją jako odrzuceni w naszych społeczeństwach. Tylko poświęcając się w tych sytuacjach, z altruistycznym pragnieniem inspirowanym nieskończoną i miłosierną miłością Boga, będziemy mogli zbudować nowy świat i pomóc w budowaniu Królestwa Bożego, które jest królestwem miłości, sprawiedliwości i pokoju.

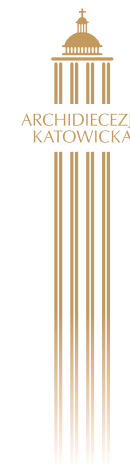
Dzieląc się tymi refleksjami, życzę, abyśmy w nowym roku mogli podążać razem, czyniąc skarbem to, czego historia może nas nauczyć. Składam najlepsze życzenia przywódcom państw i rządów, odpowiedzialnym za organizacje międzynarodowe, zwierzchnikom różnych religii. Wszystkim mężczyznom i kobietom dobrej woli, życzę budowania dzień po dniu, jako rzemieślnikom pokoju, dobrego roku! Niech Maryja Niepokalana, Matka Jezusa i Królowa Pokoju, wstawia się za nami i za całym światem.

FRANCISZEK

Watykan, 8 grudnia 2022 roku



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

2

Orędzie papieża Franciszka na XXXI Światowy Dzień Chorego

(11 lutego 2023)

„Miej o nim staranie” Współczucie jako synodalna realizacja uzdrowienia

Drodzy bracia i siostry!

Choroba jest częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Może jednak stać się czymś nieludzkim, jeśli jest przeżywana w izolacji i opuszczeniu, jeśli nie towarzyszy jej troska i współczucie. Gdy podążamy naprzód wspólnie, czymś normalnym jest to, że ktoś może poczuć się źle, że będzie musiał się zatrzymać z powodu zmęczenia lub jakiegoś zdarzenia po drodze. To właśnie wówczas, w tych chwilach, widać, jak idziemy: czy jest to rzeczywiście podążanie razem, czy też idziemy tą samą drogą, ale każdy na własną rękę, dbając o swoje interesy i pozwalając, aby inni „dali sobie radę”. Dlatego w ten XXXI Światowy Dzień Chorego, w trakcie trwającego procesu synodalnego, zapraszam was do refleksji nad tym, że właśnie poprzez doświadczenie słabości i choroby możemy nauczyć się podążać razem zgodnie ze stylem Boga, który jest bliskością, współczuciem i czułością.

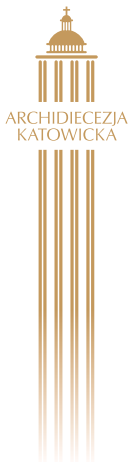
W Księdze Proroka Ezechiela, w wielkiej wyroczni, która stanowi jeden z głównych punktów całego Objawienia, Pan mówi w następujący sposób: „Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko – wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, [...] będę pasł sprawiedliwie” (34, 15-16). Doświadczenie zagubienia, choroby i słabości stanowi oczywiście część naszej drogi: nie wykluczają nas z Ludu Bożego, przeciwnie, wprowadzają nas w centrum uwagi Pana, który jest Ojcem i nie chce stracić po drodze nawet jednego ze swoich dzieci. Chodzi więc o to, by uczyć się od Niego, aby naprawdę być wspólnotą, która podąża razem, zdolną do tego, by nie dać się zarazić kulturą odrzucenia.

Jak wiecie, encyklika Fratelli tutti proponuje zaktualizowane odczytanie przypowieści o dobrym Samarytaninie. Wybrałem ją jako element kluczowy, jako punkt zwrotny, aby móc wyjść z „cienia zamknięte-

go świata” i „myśleć o stwarzaniu świata otwartego” (por. nr 56). Istnieje bowiem głębokie powiązanie między tą przypowieścią Jezusa a wieloma sposobami, jakimi neguje się dzisiaj braterstwo. W szczególności fakt, że osoba pobita i okradziona zostaje porzucona przy drodze, ukazuje stan, w którym pozostawiono zbyt wielu naszych braci i sióstr w chwili, gdy najbardziej potrzebują pomocy. Nie jest łatwo odróżnić, które ataki na życie i jego godność wynikają z przyczyn naturalnych, a które są spowodowane niesprawiedliwością i przemocą. Istotnie, poziom nierówności i dominacja interesów wąskiego grona osób dotyka obecnie każdego środowiska ludzkiego w takim stopniu, że trudno uznać jakiegokolwiek doświadczenie za „naturalne”. Wszelkie cierpienie odbywa się w „kulturze” i pośród jej sprzeczności.

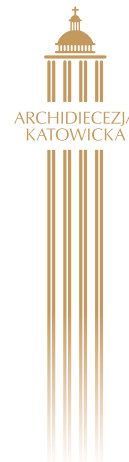
Ważne jest tu jednak rozpoznanie stanu samotności, opuszczenia. Chodzi o okrucieństwo, które można przezwyciężyć wcześniej niż jakąkolwiek inną niesprawiedliwość, ponieważ – jak opowiada przypowieść – do jego wyeliminowania wystarczy chwila uwagi, wewnętrzny ruch współczucia. Dwóch przechodniów, uważanych za osoby religijne, widzi rannego i nie zatrzymuje się. Jednak trzecia, Samarytanin, będący obiektem pogardy, jest poruszony współczuciem i zajmuje się tym nieznanym przy drodze, traktując go jak brata. Czyniąc to, nawet o tym nie myśląc, zmienia stan rzeczy, stwarza świat bardziej braterski.

Bracia, siostry, nigdy nie jesteśmy gotowi na chorobę. A często nawet do przyznawania się, że jesteśmy coraz starsi. Boimy się bezbronności, a wszechobecna kultura rynkowa popycha nas do tego, by jej zaprzeczać. Dla kruchości nie ma miejsca. A zło, wdzierając się w nasze życie i atakując nas, powala nas nieprzytomnych na ziemię. Może się więc zdarzyć, że inni nas opuszczą, albo że wydaje nam się, iż musimy ich porzucić, aby nie czuć wobec nich ciężaru. Tak zaczyna się samotność i zatruwa nas gorzkie poczucie niesprawiedliwości, dla której nawet Niebo zdaje się zamykać. Rzeczywiście, trudno nam trwać w pokoju z Bogiem, gdy niszczy się nasze relacje z innymi i z samymi sobą. Dlatego tak ważne jest, także w odniesieniu do choroby, aby cały Kościół skonfrontował się z ewangelicznym przykładem dobrego Samarytanina, aby stać się wartościowym „szpitalem polowym”: jego misja bowiem, zwłaszcza w okolicznościach historycznych, które przeżywamy, wyraża się w sprawowaniu opieki. Wszyscy jesteśmy delikatni i wrażliwi; wszyscy potrzebujemy tej współczującej uwagi, która potrafi się zatrzymać, zbliżyć, uzdrowić i podnieść. Sytuacja, w jakiej znaj-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

dują się chorzy jest więc apelem, który przerywa obojętność i spowalnia krok tych, którzy idą naprzód, jakby nie mieli sióstr i braci.

Światowy Dzień Chorego nie wzywa bowiem jedynie do modlitwy i bliskości z cierpiącymi; ma również na celu uwrażliwienie Ludu Bożego, instytucji służby zdrowia i społeczeństwa obywatelskiego na nowy sposób wspólnego podążania naprzód. Przytoczone na początku prorocstwo Ezechiela zawiera bardzo surowy osąd priorytetów tych, którzy sprawują nad ludźmi władzę ekonomiczną, kulturalną i wykonawczą: „Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi” (34, 3-4). Słowo Boże jest zawsze oświecające i aktualne. Nie tylko w oskarżaniu, ale także w tym, co proponuje. Zakończenie przypowieści o dobrym Samarytaninie sugeruje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie braterstwa, zapoczątkowane przez spotkanie twarzą w twarz, może być poszerzone na zorganizowaną opiekę. Gospoda, karczmarz, pieniądze, obietnica wzajemnego informowania się o stanie chorego (por. Łk 10, 34-35): to wszystko każe nam myśleć o posłudze kapłanów, pracy personelu służby zdrowia i opieki społecznej, zaangażowaniu członków rodzin i wolontariuszy, dzięki którym każdego dnia, w każdej części świata, dobro przeciwstawia się złu.

Lata pandemii zwiększyły nasze poczucie wdzięczności wobec tych, którzy każdego dnia pracują na rzecz zdrowia i badań. Ale nie wystarczy wyjść z tak wielkiej zbiorowej tragedii poprzez uhonorowanie bohaterów. Covid-19 wystawił na próbę tę wielką sieć naszych umiejętności i solidarności oraz ukazał strukturalne ograniczenia istniejących systemów opieki społecznej. Wdzięczności musi zatem towarzyszyć aktywne poszukiwanie w każdym kraju strategii i środków, aby każdy człowiek miał zagwarantowany dostęp do opieki i podstawowe prawo do zdrowia.

„Miej o nim staranie” (Łk 10, 35) – zaleca gospodarzowi Samarytanin. Jezus powtarza to także każdemu z nas, a na koniec napomina: „Idź, i ty czyn podobnie!”. Jak podkreśliłem we Fratelli tutti, „przypowieść ta ukazuje nam, przy pomocy jakich inicjatyw można odbudować wspólnotę, począwszy od mężczyzn i kobiet, którzy utożsamiają się z kruchością innych, którzy nie pozwalają na budowanie społeczeństwa wykluczenia, ale stają się bliźniami, podnosząc upadłych i przywracając

ich społeczeństwu, aby dobro było wspólne” (n. 67). Istotnie „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Żyć obojętnie w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów” (n. 68).

Także 11 lutego 2023 r. patrzymy na sanktuarium w Lourdes jak na prorocstwo, lekcję powierzoną Kościołowi w sercu współczesności. Liczy się nie tylko to, co działa i nie tylko ten, kto produkuje. Osoby chore znajdują się w centrum Ludu Bożego, postępując razem z nim jako prorocstwo ludzkości, w której każdy jest cenny i nikogo nie wolno odrzucać.

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawieniu Chorych, zawierzam każdego z was, którzy jesteście chorzy; was, którzy opiekujecie się nimi w rodzinie, poprzez pracę, badania naukowe i wolontariat; was, którzy angażujecie się w nawiązywanie osobowych, kościelnych i obywatelskich więzi braterstwa. Wszystkim serdecznie przekazuję moje Apostolskie Błogosławieństwo.

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 10 stycznia 2023 roku

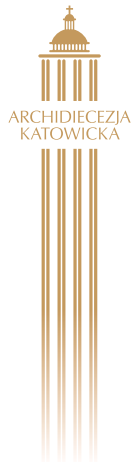
EPISKOPAT POLSKI

3

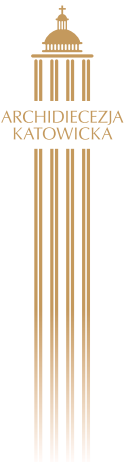
Słowo na XXVI Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce

(17 stycznia 2023)

Świętujemy XXVI już Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Jego potrzeba wynika z rosnącego, jak mamy nadzieję, przekonania, że bez nieustannie pogłębianej świadomości żydowskich korzeni i zawsze aktualnego żydowskiego wymiaru chrześcijańskiej wiary, sama tożsamość chrześcijaństwa i Kościoła ulega zagubieniu. W rezultacie zanika obecność chrześcijan w świecie, a ich religijność często okazuje się podatna na rozmaite formy bałwochwalstwa, herezji i innych ludzkich idei. Orędzie chrześcijańskie staje się wówczas niezrozumiałe.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

Objawienie wpisane w słowa i czyny Syna Bożego wcielonego w Żyda – Jezusa z Nazaretu, z żydowskim doświadczeniem Boga i człowieka, nie było jednorazowym i mało istotnym zdarzeniem. Jest ono niezmiennie potężnym wyzwaniem dla każdego pokolenia chrześcijan, przyjęcia Jego obecności w nasze życie osobiste i wspólnotowe, dla przepowiadania Dobrej Nowiny każdemu człowiekowi.

Dzień Judaizmu jest wyrazem troski o dobro Kościoła, o Jego żywotność, o wiarę Jego członków, ale także wspólnego z Żydami doświadczenia, że Bóg jest jeden, jest bliski i dobry dla człowieka, a Lud Izraela nigdy nie został przez Niego odrzucony. „Dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11,29). W tym dniu pamiętajmy również o Zagładzie, która była próbą unicestwienia Narodu Wybranego.

Dzień Judaizmu w Kościele nie jest więc wydarzeniem do świętowania w jednym mieście do tego wyznaczonym, ani tylko w ten jeden dzień, lecz znakiem koniecznym dla całego Kościoła w każdym miejscu i czasie.

ABP GRZEGORZ RYŚ

Przewodniczący Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem

4

List na Dzień Życia Konsekwowanego

(2 lutego 2023)

Wierzę w Kościół Chrystusowy.

Konsekwowani świadkami wiary w Kościele i w świecie

Bracia i Siostry w Chrystusie Panu! Święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej, z ustanowienia św. Jana Pawła II jest Światowym Dniem Życia Konsekwowanego. W tym dniu dziękujemy szczególnie za dar wszystkich, którzy realizują swoje powołanie poprzez oddanie się Chrystusowi na Jego wyłączną własność. Życie według ślubowanych rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa stanowi najbardziej radykalny wyraz naśladowania Jezusa Chrystusa. Wszystko to dokonuje się mocą wiary przeżywanej w Kościele, który jest Rodziną dzieci Bożych; jest naszym domem i naszą Matką.

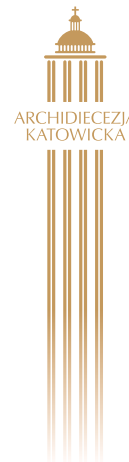
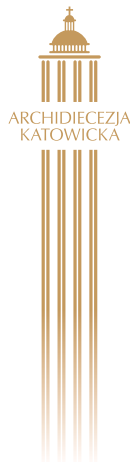
Wyznawać wiarę w Kościół – tworzyć wspólnotę

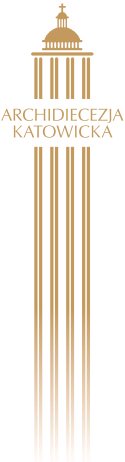
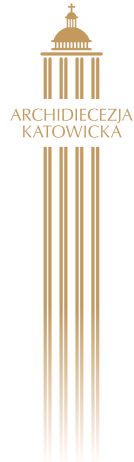
Dzisiejsza liturgia słowa prowadzi nas do Świątyni – Domu Boga. Maryja wraz z Józefem przynoszą Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu (Łk 2,22). Uczynili to zgodnie z Prawem Pańskim, według którego każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu (Łk 2,23). Rozważanie tego ewangelicznego wydarzenia z życia Świętej Rodziny przypomina nam, że wiara, którą przeżywamy w codzienności, aktualizuje się w Świątyni. Jest ona miejscem doświadczenia wspólnoty ducha i przestrzeni budowania wzajemnych więzi z Bogiem i między sobą. W Świątyni jest obecna prorokini Anna służąca Bogu wiernie w postach i na modlitwie (por. Łk 2,37) oraz starzec Symeon wyczekujący pociechy Izraela, który przyszedł tam za natchnieniem Ducha (por. Łk 2,25.26). Wczytując się uważnie w wersety tej ewangelicznej perykopy nie sposób nie zauważyć, że wszyscy oni tworzą wspólnotę osób, których życie opiera się na słowie Bożym; wspólnotę wiary przeżywanej w postawie wierności i otwartą na natchnienia Ducha Świętego.

Te trzy elementy wspólnoty wiary: słowo, wierność i otwartość na Ducha Świętego stanowią istotny element życia każdej osoby konsekrowanej. Wyznawać wiarę w Kościół Chrystusowy, to przede wszystkim rozważać słowo Boże, wiernie trwać na modlitwie i być otwartym na to, co Duch Święty chce nam powiedzieć – szczególnie poprzez nauczanie Kościoła.

Mając to wszystko na uwadze, dokument Rozpocząć na nowo od Chrystusa przypomina nam, że życie konsekrowane, w swym ciągłym następowaniu po sobie i utrwalaniu się coraz to nowych form, jest już samo w sobie wymownym wyrazem obecności Pana, prawie czymś w rodzaju Ewangelii otwierającej się w ciągu wieków. Staje się ono rzeczywistością jakby historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmarłychwstałego Pana (RdCH 2).

W obecnej sytuacji, gdy wartość życia wspólnotowego w wymiarze rodzinnym, społecznym i międzynarodowym doświadcza wielu podziałów i dramatów, osoby konsekrowane stają się promotorami duchowości komunii, której źródłem jest wiara w Jezusa Chrystusa (por. VC 51). Ta wiara rodzi nadzieję, która nie pozwala zatrzymać się w postawie bierności czy zniechęcenia, lecz podnosi wzrok ku górze, skąd nadchodzi pomoc – Pomoc od Pana, który stworzył niebo i ziemię (Ps 121).





żyć wiarą na co dzień – Chrystusowy styl życia

Rodzice Jezusa, gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim (Łk 2, 32). Wypełnienie Prawa zawartego w słowie Bożym stanowi podstawę także i naszej wiary. Nie wystarczy mówić: Panie, Panie, lecz potrzeba słowo zamieniać w czyn – Wiara bez uczynków jest martwa (por. Jk 2,14-26). Mamy świadomość, że w dzisiejszej rzeczywistości coraz więcej osób przyjmuje jedynie deklaracyjny sposób przeżywania swojej wiary. Stąd też niezwykle ważne jest świadectwo wiary realizowanej w codzienności, które ściśle wiąże się z słuchaniem i wypełnianiem słowa Bożego.

Osoby konsekrowane towarzyszą nam poprzez swoją obecność. Obecność miłosierną, pełną zatroskania, ale także przez obecność milczącą przepełnioną modlitwą w intencjach Kościoła i świata. W minionym roku byliśmy świadkami beatyfikacji 10 siostr męczenniczek elżbietańskich – s. M. Jahn Paschalis i dziewięciu Jej Towarzyszek. Ich świadectwo wiary staje się dla współczesnej kultury powierzchowności zaproszeniem, by nie zatrzymywać się na tym, co zewnętrzne i przemijające. Trwając wiernie przy powierzonych im opiece osobach oraz broniąc swojej i ich godności, przyjęły krzyż cierpienia i wzgardy, stając się dla nas wzorem odkrywania prawdziwej Miłości. Oddając życie Chrystusowi i za Chrystusa są dziś dla nas wzorem miłości wiernej do końca. I choć – jak pisze autor biblijnej księgi Mądrości – zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności (Mdr 3,2-4).

Chrystusowy styl życia oparty na nieustannym poszukiwaniu i odkrywaniu woli Bożej sprawia, że osoby konsekrowane otwierają się nieustannie na działanie Ducha Świętego. Stąd też jesteśmy świadkami nowych dzieł apostoelskich, które są odpowiedzią na współczesne znaki czasu: biedę materialną i duchową, hedonistyczną kulturę ciała, wykpiwanie pobożności i religijności, fałszywe zasady moralne oraz powszechne podważanie autorytetów.

Odpowiedzią osób konsekrowanych na taką rzeczywistość jest przede wszystkim postawa wierności wobec Boga i człowieka. Konsekrowani podejmują swoją posługę w imieniu Kościoła pośród ludzi ubo-

gich, chorych i cierpiących, zarówno fizycznie, jak i duchowo. Towarzyszą świadectwem życia w kształtowaniu postaw życiowych naszych dzieci i młodzieży. Są obecni w życiu wielu małżeństw i rodzin. Ponadto wszechstronna działalność misyjna sprawia, że wezwanie Chrystusa do nieustannej ewangelizacji jest obecne w świadomości każdej wspólnoty zakonnej.

Dzielić się wiarą z innymi – świadkowie miłości

W dzisiejszym pierwszym czytaniu z Księgi proroka Malachiasza czytamy: Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego Wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie (Ml 3, 1). W tych słowach Bóg zapowiada swoje ostateczne przyjście i czasy, które bezpośrednio poprzedzą Jego przybycie. Czasy te – jak słyszymy – będą poprzedzone działalnością anioła, który ma przygotować drogę dla Pana. Wiemy, że czasy ostateczne trwają od dokonania przez Chrystusa dzieła Odkupienia. Żyjemy zatem w czasach ostatecznych. Czekamy jako Kościół – wspólnota wiary na powtórne Jego przyjście. To przyjście będzie ostateczne i definitywne. W tym czasie Bóg nie zostawia swego ludu. Nadal na różne sposoby przemawia do nas, by nas przygotować na spotkanie z Nim samym. W tym kontekście spoglądamy na życie konsekrowane. Jest ono bowiem zapowiedzią tego, co nastąpi w wieczności. Siostry i bracia trwający w życiu konsekrowanym, wpatrzeni w Pana, przypominają nam, że nie mamy tutaj trwałego miasta (Hbr 13,14), nasza bowiem ojczyzna jest w niebie (Flp 3, 20). Historia nasza zmierza ku nowemu niebu i nowej ziemi (Ap 21, 1), gdzie Bóg otrze z naszych oczu wszelką łzę, a śmierci odtąd już nie będzie (por. Ap 21, 4).

Osoby konsekrowane dzieląc się bezinteresownie miłością przypominają nam, że nasze życie jest pielgrzymką. I w tej pielgrzymce ważne jest tylko to, ile pozostawimy dobra w sercu drugiego człowieka. Pod koniec życia – jak pisał św. Jan od Krzyża – będziemy sądzeni z miłości. Na drugą stronę życia zabierzemy ze sobą tylko miłość. Ważne byśmy tę miłość tu na ziemi poznawali, zachowywali i wypełniali każdą chwilą swego istnienia.

Zakończenie

Drodzy Bracia i Siostry, osoby konsekrowane zasługują na wdzięczność ze strony całej wspólnoty kościelnej. Oddani życiu kontemplacyjnemu, siostry zakonne i zakonnicy zaangażowani w dzieła apostoelskie,

członkowie instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy, dziewice i wdowy konsekrowane – świadczą o miłości do Chrystusa, idąc drogą proponowaną przez Ewangelię. Dziękujemy dziś za dar ich życia, powołania, a nade wszystko dar wiary w Kościół Chrystusowy. Prośmy też o nowe i wierne powołania do wszystkich form życia konsekrowanego.

BP JACEK KICIŃSKI CMF

Przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

DIES EPISCOPI

5

DIES EPISCOPI **Srebrny Jubileusz sakry biskupiej** **abp. Wiktora Skworca**

Katedra Chrystusa Króla, 6 stycznia 2023 roku

I

Życzenia papieża Franciszka

Czcigodnemu Bratu

WIKTOROWI PAWŁOWI SKWORCOWI

Arcybiskupowi Metropolicie Katowickiemu,

obchodzącemu srebrny jubileusz święceń biskupich, a wkrótce także złoty jubileusz kapłaństwa, który z oddaniem spełniał posługę dla dobra wiernych diecezji tarnowskiej, archidiecezji katowickiej i regionu Gór-

nego Śląska, z troską pełniąc również rozmaite obowiązki w Konferencji Episkopatu Polski, życzymy wielu darów, zanosząc za niego „w Duchu Świętym” modlitwy za wstawiennictwem Matki Bożej Piekarskiej, Matki sprawiedliwości i miłości społecznej, oraz świętych Jacka i Barbary, a także udzielając jemu oraz jego bliskim błogosławieństwa z prośbą o tak bardzo potrzebną modlitwę w naszym sprawowaniu posługi.

FRANCISZEK

dan w Rzymie na Lateranie, dnia 20 grudnia 2022 roku

II

Komunikat przed Dies Episcopi

Drodzy Siostry i Bracia!

W piątek 6 stycznia 2023 r. będziemy we wspólnocie Kościoła obchodzić uroczystość Objawienia Pańskiego, która, jak nauczał Benedykt XVI, „ujawnia niezmienny i konstytutywny wymiar planu Bożego, a mianowicie, że „poganie są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię (Ef 3,6). Jest to wezwanie skierowane do Kościoła, który ma być światłością narodów, ale także do każdego z nas, abyśmy jeszcze bardziej żywo uświadomili sobie, że dawanie świadectwa i przynoszenie nowego światła Ewangelii to misja i odpowiedzialność w stosunku do świata”.

W tym dniu przeżywać będziemy w Kościele katowickim Dies Episcopi; dziękując Bogu za posługę arcybiskupa metropolity katowickiego Wiktora Skworca w 25. Rocznicę święceń biskupich, które przyjął w watykańskiej bazylice św. Piotra z rąk św. Jana Pawła II. W rozpoczynającym się roku Metropolita Katowicki będzie przeżywał także 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin.

Tego samego dnia chcemy się modlić także w intencji dwóch biskupów pomocniczych Marka Szkudło i Adama Wodarczyka w 8. rocznicę święceń biskupich.

Z modlitwą dziękczynną łączymy prośbę o dary Ducha Świętego dla posługi pasterskiej Arcybiskupa Katowickiego i Jego Współpracowników. Serdecznie zapraszam duszpasterzy i wszystkich diecezjan do wspólnej modlitwy w parafiach; księży i przedstawicieli parafii, wspólnot i ruchów zapraszam także do uczestnictwa w uroczystej Eucharystii,

która pod przewodnictwem księdza arcybiskupa Wiktora Skworca będzie sprawowana w tym dniu w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach o godzinie 12.00.

Zgodnie z tradycją po Mszy świętej pontyfikalnej nastąpi rozesłanie uczestników katowickiego Orszaku Trzech Króli. Z modlitwą i błogosławieństwem

† ADRIAN J. GALBAS SAC

Arcybiskup Koadiutor Archidiecezji Katowickiej

Katowice, 29 grudnia 2022 roku

VA I-83/22

III

Dziel się światłością!

komentarz wstępny do liturgii bp. Marka Szkudły

„Surge, illuminare Ierusalem, quia venit lumen tuum” (Iz 60, 1)

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo światło Twoje przyszło!

Słowa z proroka Izajasza, które rozpoczną dzisiejszą Liturgię Słowa, dwadzieścia pięć lat temu Jan Paweł II rozpoczął swoją homilię. Wysłuchał jej Lud Boży zgromadzony w bazylice świętego Piotra w Rzymie, wśród tego ludu zaś kandydaci do biskupich święceń. Święty Papież skupił się w swoim słowie na światłości: „Jeruzalem, przyjmij Światłość! Jeruzalem, ochroń twoją Światłość! Jeruzalem, podziel się twoją Światłością!” – powiedział w tym dniu. A potem zwracając się do każdego z kandydatów na biskupów osobiście i wprost każdemu powiedział, jak i gdzie ma tę Światłością się dzielić.

Dzisiaj, po 25 latach, przywołujemy te słowa gromadząc się na uroczystej Eucharystii dziękczynnej. „Ciebie, Boże wielbimy, Ciebie, Boże wysławiamy!” płynie z naszych serc zgromadzonych wokół arcybiskupa Wiktora Skworca, metropolity katowickiego, który świętuje swoje ćwierćwiecze posługi biskupiej, najpierw w diecezji tarnowskiej, a potem tu, w Katowicach.

Bardzo serdecznie witam każdego z zebranych na tej Mszy świętej dziękczynnej – witam wszystkich arcybiskupów i biskupów na czele z arcybiskupem Stanisławem Budzikiem, dzisiejszym kaznodzieją, ka-

planów i siostry zakonne, rodziny i samotnych, pozdrawiam wszystkich zaproszonych gości reprezentujących władze.

Niech ta nasza wspólna modlitwa w intencji Księdza Arcybiskupa będzie jednocześnie tym, do czego wzywał w swojej homilii Jan Paweł II – dzieleniem się światłością.

„Podziel się tym Światłem, które w ciemnościach świeci, z wszystkimi ludźmi”, powiedział.

Dzielmy się zatem, a ta nasza wspólna liturgiczna modlitwa, ta Ofiara Najświętsza, niech będzie nie tylko składaniem podziękowań Bogu, ale i wszystkim, którym z pewnością dzisiejszy jubilat podziękować pragnie.

Niech ta światłość, która rozprasza mroki, towarzyszy nam w dniu dzisiejszego święta i niech wskazuje drogę księdzu arcybiskupowi na dalsze lata posługi Kościołowi.

IV

Homilia

abp. Stanisława Budzika, metropolity lubelskiego

„Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon.” Oto dwa zwięzłe zdania wypowiedziane przez Mędrców ze Wschodu. Jedyne zanotowane na kartach Ewangelii. Zdania krótkie, na pozór przypadkowe. Kiedy jednak bliżej się im przyjrzymy, odkryjemy, że streszczają one całą postawę życiową Mędrców ze Wschodu. Co więcej, wskazują na sens życia każdego człowieka, zwłaszcza chrześcijanina.

Pytanie o nowonarodzonego Króla żydowskiego jest przecież pytaniem o Chrystusa, Odkupiciela człowieka. O Drogę, którą warto iść, o Prawdę, która nie zawodzi i o Życie, które nigdy się nie kończy.

Mędrcy ze Wschodu byli ludźmi szukającymi prawdy. Prawda ważyła dla nich więcej niż złoto. Dla jej poznania gotowi byli udać się w daleką i niebezpieczną drogę. Tęsknili za głosem Dobrej Nowiny o zbawieniu. Wierzyli, że Bóg da im w odpowiednim czasie znak. Któreś nocy ten znak nadszedł. Na granatowym niebie pojawiło się światło.

Kto jednak powiedział Mędrcom, że to gwiazda naszego zbawienia? Nikt inny, jak Ten, który wędrownym ptakom mówi, że już czas lecieć za morze, Ten który przemawia do ludzkiego serca i potrafi je odmienić. Ten, który – jak pisze św. Paweł – rozkazał ciemnościom, aby zajaśniały

światłem i zabłysnął w naszych sercach, aby olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa.

„Gdzie jest nowonarodzony król żydowski?” Kto jest rzeczywistym Dawcą zbawienia? Kto może nam dać prawdziwą nadzieję, pozwalającą zrozumieć i przetrwać wszystkie dramaty ludzkiego losu? Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?

Także drugie zdanie, wypowiedziane przez Mędrców, nabrzmiało jest głęboką treścią: „Ujrzelśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon.” Święty Mateusz opisuje w dzisiejszej Ewangelii, w jaki sposób Mędrcy zrealizowali powzięty zamiar. Zobaczywszy Dziecię z Jego Matką, Maryją, „padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.”

Venimus adorare Eum – przybyliśmy oddać Mu pokłon. Właśnie ten pokłon był najcenniejszym darem złożonym Jezusowi. Ten gest stanowi kulminacyjny punkt całej wędrówki Mędrców, ukazuje sens życiowej drogi człowieka. Spotkanie z Dzieciątkiem – mówił papież Benedykt XVI w Sanktuarium Trzech Króli w Kolonii – przeradza się w adorację, staje się aktem wiary i miłości, uznaniem w Jezusie Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Który przyszedł na ten świat, aby zbawić wszystkich ludzi i wszystkich zaprosić do wspólnoty swego Kościoła.

Papież Benedykt, udzielając przed laty święceń biskupich w Bazylice Świętego Piotra, dostrzegł w wędrówce Mędrców wiele istotnych elementów ważnych także w posłudze biskupa. Kiedy to mówił, widać było wyraźnie, że dzieli się z wiernymi swoim własnym doświadczeniem.

„Także biskup musi być człowiekiem niespokojnego serca, który nie zadowala się zwykłymi rzeczami tego świata, lecz idzie za niepokojem serca, pobudzającym go do coraz większego wewnętrznego zbliżenia z Bogiem, poszukiwania Jego Oblicza, poznawania Go coraz bardziej, aby móc Go coraz bardziej kochać. Także biskup musi być człowiekiem czujnego serca, który dostrzega cichy język Boga i potrafi odróżnić prawdziwe od tego, co pozorne.

Także biskup musi być napełniony odwagą pokory, która nie pyta się o to, co mówi o nim dominująca opinia, ale czerpie swoje kryterium z Bożej prawdy i dla niej się angażuje „w porę i nie w porę”. Musi być w stanie wyprzedzać i pokazywać drogę. Musi wyprzedzać idąc za Tym, który poprzedza nas wszystkich, ponieważ jest prawdziwym Pasterzem, prawdziwą gwiazdą obietnicy: Jezusem Chrystusem. Musi żyć adoracją

Syna Bożego, który stał się człowiekiem, tą adoracją która nieustannie na nowo wskazuje mu drogę”.

Czcigodny Księżę Arcybiskupie, potrójny Jubilacie! Przenieśmy się serdecznym wspomnieniem w czasie i przestrzeni do Bazyliki św. Piotra na Watykanie. Był 6 stycznia 1998 roku, dzień Twoich święceń biskupich. Zalana światłem Bazylika Watykańska wydawała się być przedsionkiem i obrazem niebieskiego Jeruzalem. A jej sklepienia niemal drżały z radości od mocnych słów papieża Jana Pawła II: „Powstań i świeć Jeruzalem, bo przyszło Twe światło i chwała Pańska rozbłyska nad Tobą [...] Jeruzalem, ochroń swoją Światłość [...] Jeruzalem, podziel się swoją Światłością. Podziel się tym światłem, które w ciemnościach świeci, z wszystkimi ludźmi. Zaprosz wszystkich; bądź dla całej ludzkości gwiazdą, która wskazuje drogę ku trzeciemu tysiącleciu chrześcijaństwa, jak kiedyś zaprowadziła trzech Mędrców ze Wschodu do szopy w Betlejem.”

Dziś po 25. latach od tamtej jasnej chwili, znowu święcimy Uroczystość Objawienia Pańskiego. Wzorem Mędrców ze Wschodu udajemy się do Betlejem, aby oddać pokłon Bogu w ludzkim Ciele. Aby Mu podziękować za te światła, które rozpałił w Kościele przez 25-letnią biskupią posługę Arcybiskupa Wiktora: przez 14 lat w diecezji tarnowskiej i 11 lat w archidiecezji katowickiej.

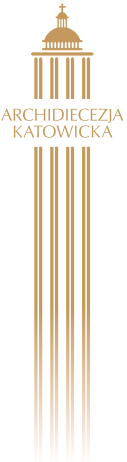
Tymi światłami były niezliczone spotkania z wiernymi, głoszone z mocą słowo Boże, sprawowane sakramenty święte, konsekracje licznych kościołów, troska o młodzież, dzieci i chorych, wzmacnianie formacji katechetów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Bardzo ważna była troska o duchowy i materialny wymiar formacji do kapłaństwa w Seminariach oraz animowanie stałej formacji kapłanów. Cenne było wspieranie ruchów i stowarzyszeń katolickich, gromadzenie samorządowców i przybliżanie im nauki społecznej Kościoła. Troska o życie konsekrowane wyraziła się między innymi przez budowę klasztorów sióstr karmelitanek bosych w Katowicach i w Tarnowie. Jasnym światłem było świadectwo chrześcijańskiego miłosierdzia wyrażone w rozlicznych inicjatywach charytatywnych i społecznych. Ważne było wspaniałomyślne otwieranie obu Kościołów lokalnych na potrzeby misyjne i uniwersalnego Kościoła.

Diecezja tarnowska pozostaje wdzięczna za kontynuację budowy nowego gmachu seminaryjnego, budowę kaplicy, auli, jadalni i biblioteki. Dziękuję za utworzony samodzielny Wydział Teologiczny działający



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

w ramach Uniwersytetu Jana Pawła II. Z wdzięcznością wspomina wizytę Jana Pawła II w 1999 roku w Starym Sączu i kanonizację błogosławionej Kingi oraz beatyfikację rektora tarnowskiego seminarium, Romana Sitki, umęczonego w Auschwitz. W roku 2003 gościł w Szczepanowie, w miejscu urodzenia św. Stanisława Biskupa, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, Józef Ratzinger z okazji 750. rocznicy kanonizacji Patrona Polski.

W historię Archidiecezji Katowickiej wpisuje się przeprowadzony przez Arcybiskupa II Synod Archidiecezjalny, którego dokumenty wyznaczają drogę Kościoła lokalnego na kolejne dziesięciolecia. Odnowie duszpasterskiej i duchowej towarzyszyła odnowa tej Katedry pw. Chrystusa Króla, Seminarium Duchownego, Biblioteki Wydziału Teologicznego oraz pomieszczeń kurialnych. Uroczysta beatyfikacja katowickiego kapłana Jana Machy w tej świątyni była ukoronowaniem pasterskiej troski o kult świętych i błogosławionych oraz o prowadzenie wiernych drogami świętości.

Na przestrzeni minionych 25 lat nasz Jubilat wyświęcił ponad 600 kapłanów. Sześciu prezbiterom udzielił święceń biskupich. Byłem pierwszym z nich, dlatego w ich imieniu dziękuję Ci, Księżo Arcybiskupie, za to, że wprowadziłeś nas do grona następców Apostołów i „sług Jezusa Chrystusa dla nadziei świata.” Sam wyświęcony przez świętego Papieża Jana Pawła II, włączyłeś nas w łańcuch Jego sukcesji apostołskiej.

Dziękujemy za światło Twej posługi dla Kościoła w Polsce i w świecie poprzez podejmowanie ważnych zadań w Konferencji Episkopatu Polski: Przewodniczącego Komisji Misyjnej, Duszpasterskiej, Rewizyjnej, Rady Ekonomicznej, Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec; Delegata ds. Ruchu Światło-Życie, ds. Apostolstwa Chorych, ds. Kirche in Not w Polsce, ds. Fundacji św. Maksymiliana; Członka Rady Stałej, watykańskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz Kościelnej Komisji Konkordatowej.

Siostry i Bracia! W krótkiej homilii można jedynie dotknąć niektórych wymiarów niezwykle bogatej działalności duszpasterskiej i społecznej Księdza Arcybiskupa Wiktora, który dziękuje dziś Bogu za 25 lat biskupstwa, 50 lat kapłaństwa i 75 lat życia.

Święty Jan Paweł II opublikował w roku 2004 książkę zatytułowaną *Wstańcie, chodźmy*. „Wstańcie, chodźmy” to słowa Chrystusa skierowane do uczniów w Ogrodzie Oliwnym, na początku zbawczej Męki. Jezus samotnie stacza wewnętrzną walkę w obliczu cierpienia. Za chwilę po-

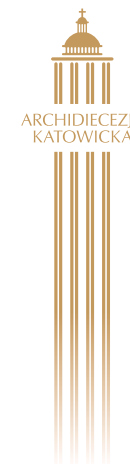
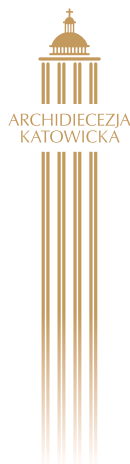
cuje na policzku zdradziecki pocałunek Judasza. Wzywa więc swoich uczniów: *Wstańcie, chodźmy... Oto się przybliżył ten, który Mnie wyda!*

W posługę biskupa wpisane jest cierpienie. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak wielka i dotkliwa może być jego miara. Miesiąc temu czytaliśmy w Liturgii godzin słowa wielkiego Ojca Kościoła, św. Ambrożego.

„Przyjąłeś urząd biskupi i siedząc przy sterze Kościoła, przeprowadzasz ten statek przez wiry morskie. Trzymaj więc mocno ster wiary, abys się nie poddał potężnym falom nawałnic tego świata. Wielkie to i rozległe morze, ale się go nie lękaj, albowiem sam Pan „krąg ziemi na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami”.

Jest pewne, że wśród zmiennego świata Kościół Pana, zbudowany na fundamencie Apostołów, pozostaje na nim niewzruszony, mimo iż wkoło niego burzy się rozpetane morze. Uderzają weń fale, lecz nie mogą nim zachwiać. Chociaż często prądy świata z szumem rozbijają się o niego, pozostaje on dla wszystkich zbawiennym i bezpiecznym portem. A jeśli nawet rzuca nim morze, to przecież unoszą go wody, te wielkie rzeki, o których powiedziano: „Rzeki swój głos podnoszą”. Istotnie, płyną rzeki z łona Kościoła, wody zaczerpnięte z Chrystusa i udzielane przez Ducha Świętego. Podnoszą one swój głos, bo przelewają się łaską Ducha.”

Przenieśmy się na koniec jeszcze raz do Bazyliki Świętego Piotra, w której podziemiach złożono wczoraj ciało Benedykta XVI – w miejscu, na którym spoczywało dwóch świętych papieży: Święty Jan XXIII i Święty Jan Paweł II. Przywołajmy jeszcze jedno ważne wydarzenie: wręczenie paluszy nowym metropolitom w dniu 29 czerwca 2012 roku. Z Polski było nas trzech: Ks. Abp Wiktor Skworec, Ks. Abp Waław Depo i mówiący te słowa. Papież Benedykt skierował do nas w języku polskim pozdrowienie i przekazał błogosławieństwo wiernym naszych metropolii. Dziś to błogosławieństwo ponawia – tym razem z okna Domu Niebieskiego Ojca: „Serdecznie pozdrawiam – mówił – nowych Arcybiskupów metropolitów z Polski, którzy otrzymali palusze: z Katowic, z Lublina i z Częstochowy. Pozdrawiam także wiernych, którzy dzielą ich radość, a szczególnie pielgrzymów z ich metropolii i wszystkich im bliskich, wspierających ich swoją modlitwą. Palusz jest znakiem szczególnej jedności z Chrystusem i komunii z Następcą Świętego Piotra. Niech ta komunia przenika serca wiernych każdej metropolii. Polecam Bogu to pragnienie w mojej modlitwie i wszystkim z serca błogosławię.”



Siostry i Bracia! A więc, wstańcie, chodźmy. Niech nas prowadzi, jak Mędrców ze Wschodu, gwiazda naszego zbawienia. Gwiazda nadziei, w której już jesteśmy zbawieni. Z całego serca życzymy Księdzu Arcybiskupowi, aby gwiazda tej nadziei nigdy nie zgasła i nie wyblakła. Niech z biskupiego serca, napełnionego jej blaskiem, promieniuje na Kościół na Górnym Śląsku i w Polsce.

Powstań i świeć Jeruzalem! Przyjdźcie wszyscy do blasku, w którym objawił się światu Boży Syn! Venite adorare Eum!

V Życzenia

abp. koadiutora Adriana J. Galbasa SAC

„Wróciliśmy do siebie, do naszych starych Królestw, [Ale w tym dawnym obrządku jakoś nam już nieswojo,] Obco wśród tego tłumu zapatrzonego w swe bóstwa”.

To oczywiście Thomas Eliot i jego słynny wiersz „Pokłon Trzech Króli”. Przyznam, że czytam ten utwór co roku w dzisiejszą Uroczystość Objawienia Pańskiego, nieustannie pozostając pod wrażeniem jego piękna.

To wiersz o tym ile zmienia prawdziwe spotkanie z Bogiem! Po nim, wszędzie i zawsze człowiek jest jakby nie u siebie. Nic na ziemi nie jest już w stanie całkowicie go napełnić. Wokół jest nieswojo i obco. To jest to samo doświadczenie, które przeżywał Psalmista, mówiąc: „gdy jestem z Tobą, ziemia mnie nie cieszy...” (Ps 73,25). Doskonale znał je także śp. papież Benedykt XVI, w którego rzymskim pogrzebie, pełnym powściągliwości, skromności i prostoty, dopiero co mogłem uczestniczyć. To właśnie on mówił, że każde zdanie, w którym nie ma Boga jest po prostu za krótkie.

Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie Wiktorze, przywołuję ten wiersz, gdy dziękujemy dziś Panu Bogu za życie i za wiarę Księdza Arcybiskupa, a także za to, co jest konsekwencją tych darów, czyli za chrzest, a potem za przyjęte pięćdziesiąt lat temu święcenia prezbiteratu i za sakrę biskupią sprzed dwudziestu pięciu lat.

Najserdeczniej życzymy, by Ksiądz Arcybiskup nieustannie doświadczał w swoim życiu pragnienia coraz intensywniejszego spotkania z Bogiem, by za nim tęsknił i by temu pragnieniu podporządkowane było wszystko inne.

Powierzamy dziś przyszłe lata życia i posługi Ekscelencji dobroci i miłosierdziu Pana.

Księżę Arcybiskupie, proszę przyjąć od nas ten bukiet dwudziestu pięciu róż, wraz z modlitwą i życzliwością.

Nasze podziękowania i życzenia kierujemy dziś także wobec Księdza Biskupa Marka i Księdza Biskupa Adama w rocznicę przyjęcia przez nich sakry biskupiej.

Drodzy Bracia, dziękując za waszą posługę, bardzo prosimy byście codziennie, swoim przykładem, modlitwą i pracą, pomagali nam iść drogą wiary, zwłaszcza wtedy, gdy napotka ona na niebezpieczne zakręty i ciemne doliny. Bardzo tego potrzebujemy. Szczęść Boże!

VI Soli Deo honor et gloria

podziękowanie abp. Wiktora Skworca, metropolity katowickiego

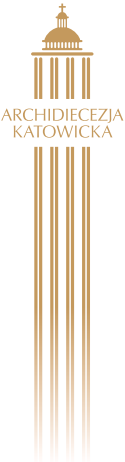
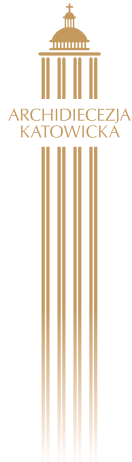
Wobec zgromadzonego tu Kościoła chciałbym podziękować papieżowi Franciszkowi za słowa jubileuszowych pozdrowień, życzeń i modlitwy.

Przyjmijcie i wy serdeczne podziękowanie za wspólną modlitwę, za eucharystyczne dziękczynienie w katowickiej katedrze w uroczystość Objawienia Pańskiego.

Dzięki posłudze papieża Jana Pawła II dzień ten stał się czasem udzielania święceń biskupich i rozsyłania biskupów, świeconych dla poszczególnych kościołów lokalnych. Tak było i w roku 1998, o czym wspomniał dzisiejszy kaznodzieja, kiedy Jan Paweł Wielki udzielił święceń biskupich 9 prezbiterom i rozesłał ich ad gentes!; posłał mnie jako pasterza do diecezji tarnowskiej, abym był – jak powiedział – „wiernym sługą nowej ewangelizacji, która szerzy w świecie Światłość Chrystusa”.

Od dnia przyjęcia sakry biskupiej i podjęcia posługi „w Duchu Świętym” minęło dokładnie 25 lat, wypełnionych pracą i posługą w Kościele i dla wspólnoty Kościoła. Wszystko, co w minionych ćwierćwieczu było błogosławione i dobre złożyłem dziś na ołtarzu; także to, co było krzyżem i cierpieniem. Za grzechy i zaniedbania przepraszałem również dziś na początku tej Eucharystii.

Bracia i Siostry! Kiedy przeżywam jubileusz, czas szczególnej łaski, to w sanktuarium sumienia uświadamiam sobie, że przede wszystkim



dłużnikiem jestem. Uświadamiam sobie prawdę pytania postawionego przez św. Pawła: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1 Kor, 4,7).

Bracia i Siostry! Niczego nie mam, czego bym nie otrzymał. Dlatego dłużnikiem jestem; dłużnikiem Boga, Kościoła i bliźnich; waszym dłużnikiem jestem, dlatego wam mówię Bóg zapłać i dziękuję. Wszystkim, i bez wymieniania po imieniu, bo ta litania wdzięczności trwałaby bez końca.

Poczucie sprawiedliwości mówi, że w winnicy pańskiej zaciągnięty dług można odpracować / odpracowywać. Starłem się o to najlepiej jak mogłem w tarnowskiej winnicy, i katowickiej. Staralem się działać ze świadomością aktualności pouczenia Pana: „Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: „Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” Łk 17, 10).

Właściwie „sługa nieużyteczny” to tytuł honorowy, by przysługujący tym, którzy uczynili wszystko, co im polecono. Czy ktoś przy zdrowych zmysłach może tak o sobie stwierdzić? Nie może, bo po ludzku nie sposób wykonać wszystkiego, co nam polecił Pan. Dlatego dłużnikiem jestem i do końca moich dni nim pozostanę, starając się spłacać Bogu i Kościołowi dług wdzięczności, zawsze modlitwą i pracą oraz tworzywem cierpienia.

Bracia i Siostry! Trwajmy na modlitwie; módlmy się ze siebie nawzajem i mocą modlitwy budujmy Kościół Chrystusowy, pamiętając, że tylko Bogu samemu należy się cześć i chwała. Soli Deo honor et gloria. Przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

6

Słowo Wdzięczności po obchodach 25. rocznicy święceń biskupich

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry w Chrystusie!

Wyrażam Wam szczerą wdzięczność za uczestnictwo w dziękczynieniu, które w uroczystość Objawienia Pańskiego złożyłem Bogu za

łaskę dwudziestu pięciu lat biskupiej posługi „w Duchu Świętym” w Kościele i dla wspólnoty Kościoła. Dziękuję za obecność na dziękczynnej liturgii w kościele katedralnym i za łączność modlitewną w kościołach parafialnych.

Mając świadomość wybrania i obdarowania, powtarzam słowa, które wypowiedziałem na końcu jubileuszowej Eucharystii: „Wszystko, co w minionym ćwierćwieczu było błogosławione i dobre, złożyłem dziś na ołtarzu; także to, co było krzyżem i cierpieniem. Za grzechy i zaniedbania przepraszałem również dziś na początku tej Eucharystii”.

Przeżywanie jubileuszu pozwoliło mi zobaczyć na nowo niezwyklej hojność Boga bogatego w miłosierdzie, ale także dobroć, zaangażowanie i wsparcie wielu ludzi, dzięki którym mogę służyć Kościołowi. „Jestem dłużnikiem Boga, Kościoła i bliźnich; Waszym dłużnikiem: Bóg zapłać i dziękuję”.

Przesyłając te słowa wdzięczności, jednocześnie proszę: módlmy się za siebie nawzajem, abyśmy – każdy według postanowienia Bożego i zgodnie ze swoim powołaniem – byli zawsze wiernymi sługami Boga i świadkami Ewangelii.

Z pasterskim błogosławieństwem dla wszystkich uczestników niedzielnej Eucharystii

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 12 stycznia 2023 roku

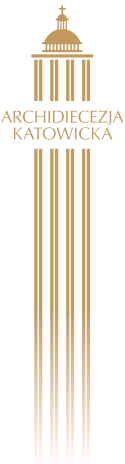
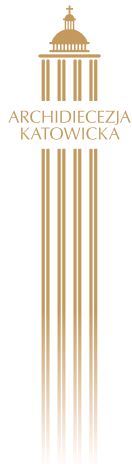
VA I-2/23

7

Słowo przed Dniem Życia Konsekrowanego

Drodzy Diecezjanie!

Bieżący rok liturgiczny przeżywamy w myśl hasła: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Pozwala nam ono pełniej odkrywać misterium Kościoła, jego piękno i bogactwo. Chrystusowy Kościół jest żywą wspólnotą



ochrzczonych, bogatą wielością różnorodnych darów i charyzmatów, które powinniśmy zauważać i za nie dziękować. Okazję do tego daje zbliżające się w tym tygodniu, celebrowane w czwartek 2 lutego, święto Ofiarowania Pańskiego. Z inicjatywy św. Jana Pawła II Wielkiego od 1997 roku w tym dniu obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Chcemy zatem kolejny raz podziękować Bogu za bogactwo Jego darów obecnych w Kościele. Objawiają się one w sercach kobiet i mężczyzn, którzy realizują życiowe powołanie poprzez oddanie się Chrystusowi na drodze życia według rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Wszystko to dokonuje się mocą wiary przeżywanej w Kościele, który jest Rodziną dzieci Bożych, naszym Domem i Matką.

W naszej archidiecezjalnej wspólnotcie aktualnie posługują siostry zakonne z 24 zgromadzeń. Dwa nowe zgromadzenia żeńskie Sióstr Kapucynek Najświętszego Serca Jezusa i Sióstr Jadwizanek Wawelskich rozpoczęły posługę w archidiecezji w minionym roku. Obok żeńskich zgromadzeń służą w naszym lokalnym Kościele księża i bracia z 11 zgromadzeń zakonnych męskich. Są w panoramie naszego śląskiego Kościoła obecne kobiety z 11 instytutów świeckich, dziewice i wdowy konsekrowane oraz jedno stowarzyszenie życia apostołskiego. Modlitwa, praca i świadectwo życia osób konsekrowanych ubogacają naszą archidiecezję, ukazując żywotność i różnorodność Chrystusowego Kościoła. Wdzięczni za ten dar osób oddanych przez profesję rad ewangelicznych Bogu i ludziom, chcemy w święto Ofiarowania Pańskiego dziękować Bogu za piękno życia konsekrowanego i prosić o nowe powołania do takiego życia w czasie uroczystej Eucharystii, celebrowanej w katowickiej katedrze 2 lutego br. o godzinie 12.00. Na tę liturgię zapraszam osoby konsekrowane z całej archidiecezji. Równocześnie proszę wszystkich diecezjan, by tego dnia modlitewna pamięć o osobach konsekrowanych była obecna we wszystkich parafiach, szczególnie zaś tam, gdzie one żyją i posługują.

Módlmy się za siebie nawzajem, aby świadectwo życia osób konsekrowanych wzmacniało w nas wiarę w Kościół Chrystusowy, Mistycznie Ciało Chrystusa.

Na końcu proszę, abyśmy wszyscy przyjęli papieską intencję apostołstwa modlitwy na miesiąc luty, w której papież Franciszek zachęca nas do modlitwy za parafie, aby, „stawiając w centrum komunij, stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterstwa i otwartości wobec najbardziej potrzebujących”.

Na realizację życiowego powołania do świętości w Kościele Chrystusowym wszystkim uczestnikom niedzielnej Eucharystii błogosławię.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 23 stycznia 2023 roku
VA I-6/23

Zarządzenie:

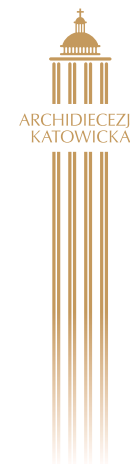
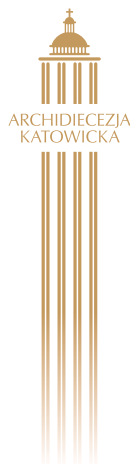
1. Słowo Arcybiskupa Katowickiego należy odczytać wiernym w niedzielę 29 stycznia 2023 r. w ramach ogłoszeń duszpasterskich.
2. Zaleca się, aby w Święto Ofiarowania Pańskiego w każdej parafii odprawiona została Msza św. o powołania do życia według rad ewangelicznych.
3. Osoby konsekrowane posługujące w parafii należy zaprosić do udziału we Mszy św. sprawowanej w ich intencji; po wspólnotowej modlitwie podziękować za posługę oraz zorganizować z nimi spotkanie. Ze względów duszpasterskich i według lokalnych możliwości można powyższe wskazanie zrealizować w innym terminie, np. w nadchodzącą niedzielę.
4. Przypomina się, że dnia 2 lutego należy przeprowadzić kolektę na utrzymanie zakonów kontemplacyjnych obecnych w archidiecezji katowickiej (Wizytki, Karmelitanki). W miarę możliwości wspierane są również Siostry Karmelitanki na Islandii, w Norwegii i Kazachstanie.

8

Wezwanie do modlitwy w związku z tragedią w parafii ewangelicko-augsburskiej w Katowicach - Szopienicach

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry!

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci tragedią, która dotknęła parafię Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Katowicach-Szopienicach, w wyniku której – skutek wybuchu gazu – dwie osoby zginęły, kilka osób



zostało rannych i znajduje się w szpitalach, a budynek probostwa uległ całkowitemu zniszczeniu.

W duchu braterskiej jedności oraz w imieniu Archidiecezji Katowickiej przesyłam wyrazy solidarności Biskupowi Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego oraz Prezesowi Synodu Ewangelickiego. Rodzinom ofiar składam wyrazy współczucia, zaś rannym, wśród nich dzieciom, życzę rychłego powrotu do zdrowia, o co się modlimy.

Jednocząc się z naszymi braćmi i siostrami w modlitwie, o którą proszę wszystkich diecezjan i wspólnoty parafialne naszej archidiecezji, zapewniam także o gotowości udzielenia pomocy materialnej w formie ustalonej z poszkodowanymi. Już dziś deklarujemy gotowość udzielenia gościny, mieszkania i utrzymania.

W obliczu dramatu, który nas wszystkich dotyka i mobilizuje do modlitwy i solidarnego działania, wspierajmy się słowami Pana Jezusa z Ewangelii, proklamowanej dzisiejszej niedzieli w liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”.

Z modlitwą i błogosławieństwem

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 27 stycznia 2023 roku

VA I-7/23

HOMILIE METROPOLITY

9

„Nikt nie może ocalić się sam”

Homilia Arcybiskupa Katowickiego*

Światowy Dzień Modlitw o Pokój;

Katowice, katedra, 1 stycznia 2023 roku

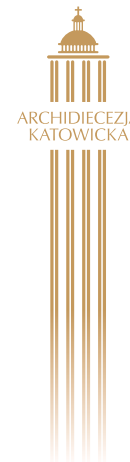
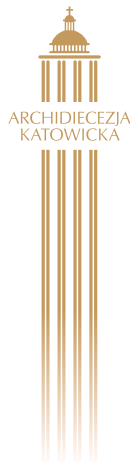
Wchodzimy w dar nowego czasu; w roku 2023; wchodzimy z nowymi nadziejami i oczekiwaniami w towarzystwie Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.

Towarzyszą nam również słowa papieża Franciszka, który w Orędziu na Światowy Dzień Modlitw o Pokój o tytule: „Nikt nie może ocalić się sam” napisał: „Podobnie było na początku roku 2022, kiedy odważyliśmy się mieć nadzieję, że najgorsze z nocy pandemii Covid-19 zostało zażegnane, na ludzkość spadła nowa, straszliwa katastrofa. Staliśmy się świadkami nadejścia kolejnej plagi: kolejnej wojny, częściowo porównywalnej do Covid-19, ale jednak sterowanej przez karygodne ludzkie decyzje. Wojna na Ukrainie pochłania niewinne ofiary i szerzy niepewność, nie tylko wśród osób bezpośrednio nią dotkniętych, ale w sposób rozpowszechniony i nie-oszczędzający nikogo, nawet wśród tych, których, w odległości tysięcy kilometrów dotykają jej skutki uboczne wystarczy pomyśleć o problemach ze zbożem/żywnością oraz o cenach paliwa”.

„Ta wojna, wraz ze wszystkimi innymi konfliktami na całym świecie, stanowi bowiem klęskę całej ludzkości, a nie tylko stron bezpośrednio w nią zaangażowanych. O ile na Covid-19 znaleziono szczepionkę, o tyle na wojnę nie znaleziono jeszcze odpowiednich rozwiązań. Z pewnością wirus wojny jest trudniejszy do pokonania niż te, które dotykają ludzkiego organizmu, ponieważ nie pochodzi z zewnątrz, ale z wnętrza ludzkiego serca, zepsutego przez grzech” (por. Mk 7, 17-23).

Bracia i Siostry! Poprzez dramat wojny bardziej doceniamy błogosławieństwo pokoju, który – jeśli ma być trwały – musi być owocem sprawiedliwości społecznej i wolności narodów zbudowanych na fundamencie porządku moralnego. Kościół uczy, że istotne bitwy toczą i rozgrywają się również w sumieniach ludzi, a także o ich sumienia. Zanim zostają zniszczone granice państw, wcześniej niszczy się granice moralne. Trudno powiedzieć, jaka będzie moralność w przyszłości, ale trzeba się zastanowić, czy możliwa jest przyszłość ludzkości bez moralności? Czyli bez ludzi wartościowych, to znaczy kierujących się wartościami i nimi żyjących. Dlatego Eucharystią dziękujemy za żyjących ewangelicznym przesłaniem i wartościami.

Wiele faktów przemawia za tym, że do nich należycie; tak wiele zrobiliście do naszych sióstr i braci, ofiar wojny na Ukrainie. Tak wiele uczyniliśmy jako państwo, społeczeństwo, Kościoły i organizacje, a przede wszystkim rodziny otwierające dla przybyszów mieszkania i domy. Czy nasza wspólnotowa i w zasadzie jednomyślna odpowiedź nie wskazuje na to, iż mimo wszelkich trudności jakie przeżywa Kościół,



w naszym społeczeństwie działa ewangeliczny zaczyn, a zasiew Bożego słowa przynosi obfity plon.

Pomagamy indywidualnie i wspólnotowo, jako społeczeństwo i rodziny, jako rodziny parafialne i zakonne. Na szczęblu archidiecezji prowadzimy punkty recepcyjne, działające 24 godziny na dobę; niespożyte siły ma nasza Caritas, zakon Maltański i rzesze wolontariuszy. Nie zapominamy o pięciu księżach archidiecezji katowickiej, którzy posługują na Ukrainie. Trwanie tam z naszymi braćmi i siostrami we wierze i człowieczeństwie, uznają za swój podstawowy obowiązek, świadectwo miłości miłosiernej. Wspomagani są przez parafie i duchowieństwo archidiecezji katowickiej. I chociaż wojna na Ukrainie jest jednym z wielu konfliktów zbrojnych na świecie, to jednocześnie jest pierwszym, który wywołał tak szeroką i spontaniczną skalę działań pomocowych całego społeczeństwa.

Niech więc w sytuacji wojny i niepokoju, przemieniają nas inne ewangeliczne słowa Zbawiciela: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi (Mt 5,9). Tak też spełnimy polecenie św. Pawła, aby zło zwyciężać dobrem.

Bracia i Siostry! W takiej postawie nie możemy ulec znuczeniu – ani nasze państwo, ani jego obywatele, bo sytuacja wymaga od nas „przywzolenia, aby nasze serca zostały przemienione przez przeżytą wyjątkową sytuację, czyli zgody na to, aby poprzez ten moment historyczny Bóg przemienił nasze zwyczajowe kryteria interpretacji świata i rzeczywistości. Nie możemy już myśleć tylko o zachowaniu jedynie naszych osobistych czy narodowych interesów, ale musimy myśleć o sobie w perspektywie dobra wspólnego, w wymiarze wspólnotowym, czyli jako „my”, otwarcia na powszechne braterstwo”.

Drodzy! Dzieląc się tymi refleksjami, życzę, abyśmy w nowym roku mogli podążać razem, czyniąc skarbem to, czego historia może nas nauczyć. Razem z papieżem Franciszkiem składam wszystkim braciom i siostram, ludziom dobrej woli najlepsze życzenia. Życzę spokojnego roku; pełnego zdrowia i bezpieczeństwa! I wytrwałej nadziei, tym bardziej, że naszą „jedyną nadzieją” nie jest człowiek. Jest nią Bóg. Dlatego razem z Maryją trwamy w modlitwie o pokój i pragniemy być świadkami nadziei.

I oczekujemy wysłuchania naszej modlitwy o nadejście Królestwa Bożego, a będzie to Królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju (por. prefacja o Jezusie Chrystusie Królu Wszechświata).

Więc wołamy z wiarą w ojczyznę wieczną: Przyjdź Królestwo Twoje! Niech Maryja Niepokalana, Matka Jezusa, Królowa Pokoju i Polski, wstawia się za nami i za całym światem. Amen.

**Homilia zawiera myśli z Orędzia papieża Franciszka na Światowy Dzień Pokoju 2023.*

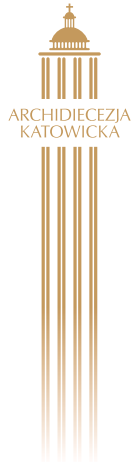
10

Odszedł dobry pasterz

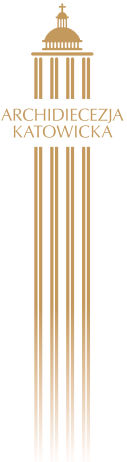
Wprowadzenie Arcybiskupa Katowickiego do liturgii
Msza żałobna za Benedykta XVI; Katowice, katedra, 5 stycznia 2023

Bracia i Siostry! We wspólnocie całego Kościoła modlimy się za zmarłego papieża Benedykta XVI-go. Witam wszystkich modlących w katowickiej katedrze i łączących się z nami dzięki transmisji internetowej.

Wspólnota Kościoła ma wiele czasu, aby dokonywać syntezy życia i analizy nauczania, teologa i papieża, Benedykta XVI. Dlatego w godzinie Jego odejścia do Domu Ojca i pogrzebu, wracają przede wszystkim wspomnienia związane ze spotkaniami z arcybiskupem Monachium, kardynałem, prefektem Kongregacji Wiary a potem papieżem Benedyktem XVI. Odżywają wspomnienia spotkań z tym niezwykle skromnym i wysokiej kultury człowiekiem. Właśnie jako arcybiskup Monachium, razem z delegacją biskupów niemieckich, odwiedził katedrę Chrystusa Króla w Katowicach. Śp. bp Herbert Bednorz w swoim dzienniku pod datą 13 września 1980 zapisał słowa następujące: „Dziś około 13-tej przyjąłem w Katowicach delegację biskupów niemieckich z kard. Hoffnerem na czele. Obok niego był kard. Volk z Moguncji i kard. Ratzinger z Monachium oraz abp. Degenhardt z Padebornu i bp Hensbach z Essen. Pokazałem im najpierw katedrę, która się bardzo podobała. Ratzinger przyrzekł wtedy, że absyda kaplicy sakramentalnej może otrzymać złotą mozaikę na koszt archidiecezji monachijskiej. Będzie to trwała pamiątka tej wizyty w naszej katedrze. Przed wejściem do katedry i przy wychodzeniu śpiewał nasz chór: Die Himmel oraz Gaude Mater Polonia. Wy-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

tworzyło to właściwy, uroczysty nastrój, który utkwiał w pamięci... Po obiedzie byliśmy oczywiście w kaplicy, równocześnie, gdzie razem z gośćmi odśpiewaliśmy *Te Deum laudamus* w języku polskim i niemieckim. Był to historyczny akt, który w historii diecezji się zaznaczy. I goście to przeżywali. (To było *Te Deum* za decyzję władz o przywróceniu niedzieli jako dnia wolnego od pracy).

Bracia i Siostry! Dziś kard. J. Ratzinger/ papież Benedykt XVI-ty jest również w tej katedrze, wypełnionej wdzięcznością i modlitwą za jego posługę. Dziękujemy papieżowi Benedyktowi XVI za szacunek okazany Polakom i Kościołowi w Polsce. Był niewątpliwie strażnikiem polsko-niemieckiego pojednania, błogosławił naszym działaniom i cieszył się niezmiennie naszym szacunkiem i wdzięcznością.

Jesteśmy mu wdzięczni za przykład solidarnej współpracy ze swoim poprzednikiem na urzędzie Piotra, z Janem Pawłem II i za akceptujące wysłuchiwanie wołań *santo subito*.

Pierwszego maja 2011 papież Benedykt XV-ty, podczas liturgii rozpoczynającej Mszę św. beatyfikacyjną S.B. Jana Pawła II mówił: „Już sześć lat minęło od dnia, w którym zebraliśmy się na tym Placu, aby celebrować pogrzeb papieża Jana Pawła II. Ból utraty był głęboki, ale jeszcze większe było poczucie jakiejś ogromnej łaski, która otaczała Rzym i cały świat: łaski, która była owocem całego życia mojego umiłowanego Poprzednika, a szczególnie jego świadectwa w cierpieniu. Już tamtego dnia czuliśmy unosząca się woń świętości, a Lud Boży na różne sposoby okazywał swoją cześć dla Jana Pawła II”.

Bracia i Siostry! Dziś w dniu pogrzebu papieża Benedykta XVI-go słowa te odnosimy do zmarłego Papieża. Przeżywamy głęboki ból utraty i poczucie ogromnej łaski, która jest owocem Jego życia, świadectwa pokory i cierpienia. I czujemy unoszącą się woń świętości.

Eucharystią wypowiadamy dziękczynienie Bogu za dar tego pasterza i jego życie. Odszedł dobry pasterz, który z motywy miłości służył Kościołowi i całej ludzkiej rodzinie; służył przez działanie, apostolską aktywność a po jej zaniechaniu modlitwą i cierpieniem.

Niech odpoczywa w pokoju i niech nam błogosławi z okna Domu Ojca Niebieskiego.

11

Betlejem i Wieczernik

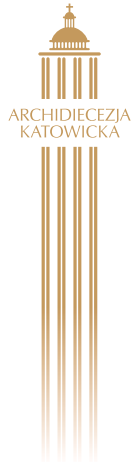
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Msza św. alumnów WŚSD i WSD oo. Franciszkanów;
Panewniki, 11 stycznia 2023 roku

1. We wtorek odwiedziłem klasztor Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, założony 100 lat temu przez matkę Elżbietę Różę Czacką, która po utracie wzroku dostrzegła powołanie do służby niewidomym. Łaskom dziś, podobnie jak na początku i przyświeca jasno wytyczony przez założycielkę cel: „włączamy niewidomego w całokształt spraw ludzkich, chcemy wychowywać go na człowieka pracującego i odpowiedzialnego, na chwałę Bożą i pożytek bliźnich”.

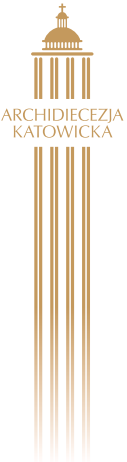
Matka Czacka została beatyfikowana razem z kard. S. Wyszyńskim w pamiętny dzień 12 września 2022 roku w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Nie wszyscy wiedzą, że istnieją również Łaski bis; założone i prowadzone przez Siostry Franciszkanek, Służebnice Krzyża. Klasztor, szkoła z internatem utworzone 20 lat temu dzięki pomocy rządu RP w Kibeho w Rwandzie, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Słowa, powstałe po uznaniu przez Kościół maryjnych objawień. Ośrodek ten wychowuje i kształci niewidzące dzieci z kilku krajów ościennych; wśród nich są również dzieci chorujące na trąd. Ta choroba jest dziś wyleczalna; trzeba tylko systematyczności w przyjmowaniu lekarstw. Aby jej zapobiegać konieczna jest właściwa profilaktyka a jest nią higiena; bo trąd to – podobnie jak żółta czarna choroba brudnych rąk.

2. Właśnie człowiek trędowaty, społecznie marginalizowany, nie mający takich szans, jakie daje obecnie medycyna, jest bohaterem dzisiejszej ewangelii. Łamiąc wszelkie przepisy prawa dot. trędowatych dociera do Jezusa i zwraca się do Niego z usilną prośbą: „Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. A Jezus zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go (co było wykroczeniem wobec istniejącego prawa) i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Zaraz trąd go opuścił i został oczyszczony.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

To znaczy został również przywrócony do społecznych relacji o czym uzdrowiony, mimo wypowiedzianego przez Jezusa nakazu dyskrecji, nie chciała milczeć; ogłaszał wszem i wobec swoje uzdrowienie, bo pewnie chciał odbudować społeczne relacje i ponownie zaistnieć.

W języku religijnym mówimy często o trądzie grzechu, który zaburza relacje z Bogiem i bliźnimi. Relacja zaburzona nie jest normalna, stąd rodzi się w każdym grzeszniku (prędzej czy później) wewnętrzny imperatyw, pragnienie bycia oczyszczonym i to ono sprawia, że podobnie jak trędowaty zbliżamy się Jezusa Chrystusa z wewnętrznym wołaniem „możesz mnie oczyścić” i przystępujemy do sakramentu pokuty.

3. Bracia! Dziś autor Listu do Hebrajczyków nie mówi o trądzie grzechu, ale o „oszustwie grzechu”; który z istoty swej jest oszustwem, bo w myślnym opakowaniu zamiast dobra otrzymujemy zło; często doświadczamy, czego doświadczyli pierwsi rodzice; a doświadczyli „oszustwa grzechu” a po nim: „otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy”; właśnie często ex post / po popełnieniu grzechu, uświadamiany sobie naszą nagość, zerwanie relacji z Bogiem i bliźnim / mi. Dlatego autor listu do Hebrajczyków ostrzega i prosi, aby w nas nie było „przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego”. Niewątpliwie grzech - odstąpienie od Boga żywego - prowadzi do serca przewrotnego i do utraty wiary a ona jest fundamentem trwania w powołaniu i jego realizacji. Jej strata jest przyczyną sprzeniewierzenia się powołaniu, odejść i spektakularnych apostazji.

Dlatego Braci Drodzy, proszę was razem z autorem listu do Hebrajczyków: „Postępujcie jak mówi Duch Święty: „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie „nie zatwardzajcie serc waszych..”. Od czasów narodzin Jezusa trwa, to co „dziś” się nazywa. To właśnie w „dziś” i przez „dziś”, w czasach eschatologicznych mówi do nas Duch Święty.

A on przemawia do nas „dziś” dwoma faktami: wydarzeniem betlejemski i wydarzeniem wieczernikowym.

I chociaż wydarzenia to oddziela czasokres 33 lat, to przecież dzięki wystrojowi, który mamy przed sobą, widzimy, że są blisko siebie a drugie wynika z pierwszego.

Słowo Ciałem się stało i zamieszkało, aby w wieczniku powiedzieć „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”.

4. Bracia! Betlejem i Wieczernik, to szczególne miejsca adoracji naszego Pana; trwajcie na adoracji i cieszcie się, że w każdej Eucharystii ponawia się Boże Narodzenie.

A my jesteśmy zaproszeni do niezwyklej partycypacji w tym wydarzeniu, kiedy na słowa: Ciało Chrystusa – odpowiadasz Amen. Możesz w nim uczestniczyć każdego dnia, „póki trwa to, co się zwie „dziś”.

To trwanie w tym co „dziś” się nazywa skutecznie chroni „przed oszustwem grzechu”.

Bądźcie z Tym, który jest z nami nie tylko „dziś” ale przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

12

Czyńcie dobro, szukajcie sprawiedliwości!

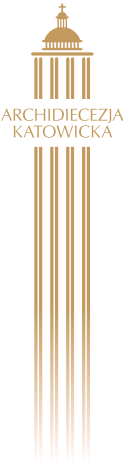
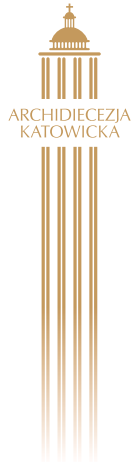
Homilia Arcybiskupa Katowickiego;

Centralne nabożeństwo ekumeniczne; Katowice, 22 stycznia 2023 roku

Bracia i Siostry w Chrystusie! Jak co roku łączy nas w Tygodniu Ekumenicznym modlitwa o jedność chrześcijan o wybrzmiewa ona zawsze w konkretnym kontekście społecznym. Wierzmy przy tym, że towarzyszy nam modlitwa samego Pana; który w czasie ostatniej wieczery wołał do Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczy we Mnie a ja w Tobie, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał”(J, 17).

Zebrani na modlitwie w kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach nie możemy nie zauważać, podobnie jak przygotowujący materiały na bieżący tydzień, trudnych kontekstów wewnętrznych i zewnętrznych, w których przyszło nam żyć i funkcjonować jako osobom, rodzinom, jako społeczeństwu, wspólnocie narodowej i państwowej. Obejmujemy więc modlitwą losy współczesnych „jerozolimskich kobiet“, płaczących nad sobą i swoimi dziećmi. I losy całej ludzkiej rodziny, którą w ostatnich latach nawiedzają – jak egipskie plagi - coraz to nowe katastrofy i nieszczęścia. Od pandemii poczynając, poprzez ruchy migracyjne i konflikty zbrojne a na inflacji i kryzysie energetycznym kończąc.

Wśród tak wielu punktów zapalnych, jednym z najbardziej niebezpiecznych jest tocząca się wojna. Wojna jest zawsze klęską człowie-



ka i ludzkości. Jest klęską każdego i wszystkich. Mogą się nią podzielić: organizacje międzynarodowe od ONZ-tu poczynając; dyplomacja oraz Kościoły i Cerkwie nie potrafiące zgodnie i przekonująco głosić ewangelicznego przesłania przebaczenia, pojednania i pokoju; a nade wszystko wspólnie działać na rzecz zachowania Bożego przykazania: nie zabijaj! Tym bardziej to bolesne, że po stronach bliskiego nam frontu są ludzie ochrzczeni, słuchający tego samego słowa Bożego.

Nasz dzisiejszy świat pod wieloma względami odzwierciedla wyzwania związane z podziałami, z którymi niegdyś mierzył się Izajasz. A ten prorok nauczał, że Bóg wymaga prawości i sprawiedliwości od nas wszystkich, zawsze, w każdej sytuacji i we wszystkich sferach życia. Sprawiedliwość, prawość i jedność wywodzą się z głębokiej miłości Boga do każdego z nas. Stanowią sedno tego, kim jest Bóg, kim jest człowiek i jakich wzajemnych relacji od nas oczekuje. Obietnica Boga, że uczyni nową ludzkość „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9) wydaje się odległa, tym nie mniej wzywa nas do działania na rzecz pokoju i jedności, których Bóg zawsze pragnął dla stworzenia.

Czyńcie dobro; szukajcie sprawiedliwości - to wezwanie tegorocznego Tygodnia Ekumenicznego. W naszej szerokości geograficznej wybrzmiewa w Kościołach Europy od Uralu do Finisterre. A przyjęcie tego hasła za swoje, za chrześcijańskie zadanie i powinność, wyraża się w staraniu o fundamentalne dobro jakim jest pokój, bo wojna jest najwyższą formą niesprawiedliwości, odbiera życie i wszystko inne co człowiecze.

„Ta wojna, wraz ze wszystkimi innymi konfliktami na całym świecie, stanowi bowiem klęską całej ludzkości, a nie tylko stron bezpośrednio w nią zaangażowanych. O ile na Covid-19 znaleziono szczepionkę, o tyle na wojnę nie znaleziono jeszcze odpowiednich rozwiązań. Z pewnością wirus wojny jest trudniejszy do pokonania niż te, które dotyczą ludzkiego organizmu, ponieważ nie pochodzi z zewnątrz, ale z wnętrza ludzkiego serca, zepsutego przez grzech” (por. Mk 7, 17-23).

Bracia i Siostry! Poprzez dramat wojny bardziej doceniamy błogosławieństwo pokoju, który – jeśli ma być trwały – musi być owocem sprawiedliwości społecznej i wolności narodów zbudowanych na fundamencie porządku moralnego. O porządek moralny apelował już autor pierwszego czytania prorok Izajasz.

A Kościół przypomina, że istotne bitwy toczą i rozgrywają się również w sumieniach ludzi, a także o ich sumienia. Zanim zostają zniszczo-

ne granice państw, wcześniej niszczy się granice moralne. Trudno powiedzieć, jaka będzie moralność w przyszłości, ale trzeba się zastanowić, czy możliwa jest przyszłość ludzkości bez moralności? Czyli bez ludzi wartościowych, to znaczy kierujących się wartościami i nimi żyjących.

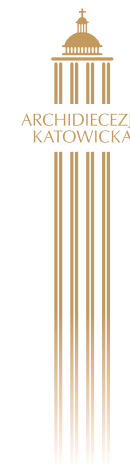
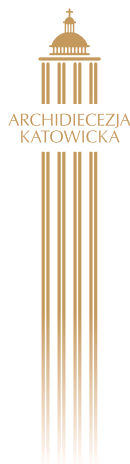
Bracia i Siostry! Czyńcie dobro; szukajcie sprawiedliwości. Wiele faktów przemawia za tym, że należycie do większości, która czyni dobro i szuka sprawiedliwości. Tak wiele zrobiliście do naszych sióstr i braci, ofiar wojny na Ukrainie. Tak wiele uczyniliśmy jako państwo, społeczeństwo, Kościoły i organizacje, a przede wszystkim rodziny otwierające dla przybyszów mieszkania i domy. Czy nasza wspólnota i w zasadzie jednomyślna odpowiedź nie wskazuje na to, iż mimo wszelkich trudności jakie przeżywają Kościoły, w naszym społeczeństwie działa ewangeliczny zacyzn, a zasiew Bożego słowa zwiastowanego przez proroków przynosi obfity plon.

Niech więc w sytuacji wojny i niepokoju, tym bardziej przemieniają nas słowa Zbawiciela: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi (Mt 5,9). Tak też spełnimy polecenie św. Pawła, aby zło zwyciężać dobrem. Tylko w taki sposób ograniczymy przestrzeń działania agresywnego zła i Złego.

Bracia i Siostry! Ograniczamy, bo pomagamy indywidualnie i wspólnotowo ofiarom wojny, pomagamy, jako społeczeństwo i rodziny, jako rodziny parafialne i zakonne. Na szczęblu archidiecezji prowadzimy punkty recepcyjne, działające 24 godziny na dobę; niespożyte siły ma Diakonia i Caritas, zakon Maltański, struktury pomocowe innych Kościołów i rzesze wolontariuszy.

Bracia i Siostry! Czyńcie dobro; szukajcie sprawiedliwości. Przyjmując ten ekumeniczny apel, nie możemy ulec znużeniu – ani nasze państwo, ani jego obywatele, ani wierni naszych Kościołów, bo sytuacja wymaga od nas „przyzwolenia, aby nasze serca zostały przemienione przez przeżyty wyjątkową sytuację, czyli zgody na to, aby poprzez ten moment historyczny Bóg przemienił nasze zwyczajowe kryteria interpretacji świata i rzeczywistości. Nie możemy już myśleć tylko o zachowaniu jedynie naszych osobistych czy narodowych interesów, ale musimy myśleć o sobie w perspektywie dobra wspólnego, w wymiarze wspólnotowym, czyli jako „my”, otwarci na powszechne braterstwo”.

Grupa robocza powołana przez Radę Kościołów Minnesoty (USA) jako główny tekst tegorocznego Tygodnia Modlitw wybrała werset



z pierwszego rozdziału księgi proroka Izajasza: „Uczcie się postępować dobrze, szukajcie sprawiedliwości, pomagajcie uciśnionemu, dbajcie o prawa sieroty, brońcie wdowy!” (1,17).

Bracia i Siostry! Niech to wezwanie mobilizuje nas do wytrwałej modlitwy i solidarnego, ekumenicznego działania. Amen.

PERSONALIA

13

Dekrety i nominacje

Ks. Kmak Krzysztof	Wicedziekan dekanatu Suszec
Ks. Kontny Piotr	Pomoc duszpasterska w Parafii Wszystkich Świętych w Jastrzębiu-Zdroju – Szerokiej i kapelan Zakładu Karnego w Jastrzębiu -Zdroju – Szerokiej
Ks. Kubat Andrzej	Wicedziekan dekanatu Bieruń
Ks. Piper Łukasz	Audytor w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach
Ks. Ryguła Piotr	Wikariusz sądowy Sądu Metropolitalnego w Katowicach (do 30 czerwca 2023)

Zwolnieni z funkcji i urzędów

Ks. Pilecki Zbigniew	kapelan Zakładu Karnego w Jastrzębiu -Zdroju – Szerokiej
-----------------------------	----------------------------------------------------------

VARIA

14

Homilia ks. prof. Jerzego Szymika w dniu pogrzebu Benedykta XVI

Katowice, katedra, 5 stycznia 2023 roku

1 J 3,11-21

J 1,43-51

Ukochani w Chrystusie Panu, Pasterze nasi, Siostry, Bracia!

„Dzieci, miłujmy prawdą” – to św. Jan, sprzed chwili. Dodaje, że właśnie po tym, po miłowaniu czynem i prawdą, „poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca”. Kochać prawdą – oto zadanie.

Cooperatores Veritatis, współpracownicy prawdy – tak brzmiało zawołanie biskupie i papieskie Benedykta XVI. Zaczepnął je z Trzeciego Listu św. Jana. To tam, w ósmym wierszu listu, jest mowa o wspólnej pracy dla prawdy i tam w przekładzie Wulgaty pojawia się ów zwrot: cooperatores veritatis.

Rzeczywistość prawdy była dla zmarłego Papieża czymś absolutnie fundamentalnym – mówiąc Janem: kochał nas prawdą. Dlatego proponuję byśmy poświęcili te chwile, ten namysł nad Słowem Bożym, Benedykta XVI rozumieniu prawdy. A właściwie paru tezom jego poglądu na temat współczesności kwestii prawdy. Ufam, że chciałby takiego kształtu dzisiejszej naszej modlitwy.

Mówił, że nadzieja chrześcijańska płynie stąd, że wiara mówi prawdę. To istota sprawy. Ale, pytał, czym właściwie jest „chrześcijańska aspiracja do prawdy”? Wyższościową uzurpacją? Brakiem szacunku i pokory wobec innych? Arogancją z ignorancji (dyletanctwem, brakiem elementarnej wiedzy na temat nieusuwalnych komplikacji i trudności w docieraniu do prawdy – jeśli ta w ogóle istnieje; trudności, które czynią „docieranie do prawdy” praktycznie niemożliwym, a na pewno nieudowodnialnym)? Ciemnogrodzkim zamachem na tolerancję i pluralizm? Czy prawda jest dostępna człowiekowi? Czy opłaca się jej szukać?

Czy jest w niej ratunek, czy też przeciwnie: pożegnanie się z pytaniem o prawdę jest prawdziwym wyzwoleniem człowieka otrząsającego się ze spekulatywnych mrzonek i biorącego w końcu sprawy w swoje ręce?

Jak to jest w rzeczywistości? Jak się rzeczy faktycznie mają? Jaka jest prawda?

Dominujące stanowisko nowożytnej filozofii, jej najgłośniejszego i najbardziej wpływowego nurtu, można określić najłagodniej jako sceptycyzm wobec istnienia i poznania prawdy. Jest tak od nominalizmu przynajmniej, poprzez kartezjanizm, kantyzm, filozofię oświecenia, XIX i XX wieku po postmodernistów. Dzisiaj w sferze nauki i etyki (moralności publicznej) koncepcja prawdy (a stąd i wolności) XVIII-wiecznego oświecenia stanowi nadal podstawę dominujących kultur filozoficznych i politycznych Zachodu. A pytanie o prawdę, niegdyś fundujące uniwersytety, zostaje na nich marginalizowane albo wręcz z nich usuwane jako „nienaukowe”. Roszczenie do poznania i wyrażania prawdy jako wspólnej i stąd wiążącej wielkości ukazuje się jako anachronizm i sprzyjająca fundamentalizmowi wszelkiej maści tendencja, jako „dziwaczna średniowieczna arogancja”.

Gwałtowność i zawziętość, z jaką stanowisko to jest głoszone, a zwłaszcza bronione poprzez zwalczanie przeciwnego (co dzieje się szczególnie w przestrzeni akademickiej i medialnej), misyjna, wręcz neoficka nieraz żarliwość, z jaką jest propagowane i uznawane za bezdyskusyjne – zastanawia. Benedykt XVI twierdzi, że dzieje się tak dlatego, iż w grę wchodzi (naj) „głębsze warstwy duchowe”, a mianowicie: „podejrzenie, że prawda istnieje” i że jest rozpoznawalna. I że przez sam ten fakt jest wymaganiem, niebezpiecznym atakiem na styl mojego życia. „Przeciwko temu należy się bronić z pasją, która powstaje tam, gdzie się jest dotkniętym w najgłębszej części egzystencji”. Celnie. Najprościej rzecz ujmując: w walce z prawdą chodzi o strach przed nawróceniem.

Tymczasem potrzebujemy obecności Prawdy w centrum budowanego przez nas świata. Świat bez prawdy zamienia się w nieobliczalną (bo prędzej czy później opartą na fałszu – on wejdzie w puste miejsce po prawdzie) i okrutną w swym interesownym panegotyzmie (tym groźniejszym, im bardziej zakamuflowanym) władzę relatywizmu, gdzie granice między dobrem a złem ustalają silniejsi lub opinia przypadkowej większości, np. parlamentarnej. Nawet chrześcijańska miłość bez prawdy stanie się jedynie magazynem dobrych intencji i uczuć, pożytecznych,

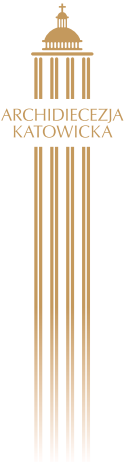
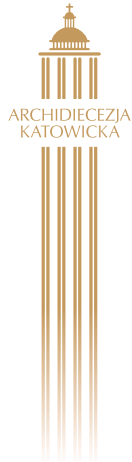
ale marginalnych, nieprzekraczających tego, co jedynie sentymentalne i emocjonalne.

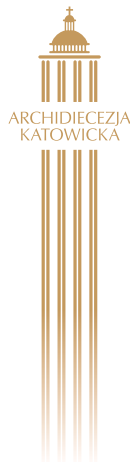
Dlatego potrzebujemy powrotu do tego, co prowokacyjnie nazywał „naiwnością chrześcijańską” a która polega na tym, że dla niej problem prawdy jest nadal aktualny oraz że wiedza odnosi się do prawdy. Potrzebujemy starego chrześcijańskiego przekonania, że prawdę można poznać; nie: wytworzyć, zawłaszczyć, zagarnąć, użyć przeciw innym, manipulować nią – ale poznać, z całą pokorą i poczuciem ułomności tego poznania, jak wszystkiego, co ludzkie. Ale jednak, z wiarą w Stworzyciela i z dumą z człowieczeństwa: poznać. Prawda jest i jest osiągalna.

Największym fałszem relatywizmu jest to, iż ślepotę człowieka wobec prawdy uznaje on apriorycznie za rzecz nieprzewycięzalną. Pisał tak: „Dzisiaj dyskwalifikowanie jako zarazem naiwnych i aroganckich tych ludzi, którym można przypisać przekonanie o «posiadaniu» prawdy, stało się swego rodzaju sloganem. Twierdzi się, że tacy ludzie są niezdolni do dialogu, a zatem nie można ich ostatecznie traktować poważnie. Prawdy nikt bowiem nie «posiada». Wszyscy mogą jej tylko poszukiwać. Trzeba jednak zapytać: cóż to za poszukiwanie, któremu nigdy nie wolno dojść do celu? [...] zarzut arogancji należy odwrócić: czy twierdzenie, że Bóg nie może nam dać daru prawdy, że nie może nam otworzyć oczu, nie jest wyrazem arogancji? Czy powiedzenie, że urodziliśmy się ślepi i prawda nie jest naszą sprawą, nie jest wyrazem pogardy dla Boga? Czy uznanie nas za skazanych na błądzenie w ciemności nie jest degradacją człowieka i jego tęsknoty za Bogiem? Wszystko to prowadzi do rzeczywistej arogancji, która polega na tym, że to my chcemy zająć miejsce Boga i określać, kim jesteśmy, co mamy robić, co chcemy uczynić z siebie i ze świata. Poznanie i poszukiwanie nie wykluczają się nawzajem”.

Co to znaczy zatem? Czym/kim prawda jest? Co/kto jest prawdą? Powtórzmy i najsłynniejsze z tej serii pytań, jakie ktokolwiek komukolwiek kiedykolwiek ktoś zadał: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38). Odpowiedź: „Ja jestem prawdą” (J 14,6).

Odpowiedź ta jest nie tylko wszystkim, co na temat prawdy ma do powiedzenia chrześcijaństwo, ale i kamieniem węgielnym chrześcijańskiej wiary: nie jest ona pięknym, choć nieostrym konturem ukrytym za woalką mitu, ani magazynem dobrych uczuć, niepewnym samego siebie poprawianiem niedoskonałego świata, pozytywną ideą „jak inne”. Nie, wiara chrześcijańska ma rzeczywistą podstawę, jej nadziejerodna siła





bierze się z prawdy. Bo to On, Wcielony Boski Logos (każde z tych trzech słów jest tu istotne) – podstawa logiki chrześcijańskiej wiary – jest prawdą. Oto fundament wszystkiego, co chrześcijańskie i w ogóle wszystkiego. To jeden i ten sam fundament. Pisał: wiara chrześcijańska „nie jest częścią szczególnego obyczaju kulturowego, innego w każdym narodzie, ale należy do sfery prawdy, dotyczącej w równym stopniu wszystkich ludzi”, nie tylko chrześcijan. Wiara chrześcijańska ma dostęp do najgłębszej, ostatecznej rzeczywistości – do prawdy o tym, jak się rzeczy mają. Czyli do odpowiedzi na pytanie, jak to rzeczywiście jest ze mną, z nami, ze światem. Bo nie milczenie – jak chcą gnostycy wszystkich epok – ale Słowo (Logos) jest „ostateczną rzeczą” daną nam przez Boga.

„Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37). I to też będzie przyczyną Jego śmierci: „usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga” (J 8,40). Jezus umiera, ponieważ przypuszczono atak na prawdę; Jego posłuszeństwo jest trwaniem przy prawdzie przeciw spiskowi kłamstwa. Nie zniesie bowiem prawdy nigdy żadne kłamstwo: musi się albo nawrócić, albo zagipsować usta proroka.

I dokładnie na tym polegał problem Wielkiego Papieża. Miał mówić to, co chcą, by mówił, co potwierdza ich poglądy i sposób życia, przemilczając to, co niewygodne, wybierając tylko niektóre puzzle z podkreślonej na potrzeby (po)nowoczesności Ewangelii... Za godziwą, ich zdaniem, cenę: nieco bielszego PR, odroczenia medialnej egzekucji, przymrużenia oka na tzw. „gafy”... Benedykt XVI miał odwagę (i czelność) rzucić w twarz potęgom współczesności tezę, której absolutnie głosić nie wolno pod najwyższą karą wykluczenia, cywilnej śmierci i wtrącenia do lochu dla oszołomów. Teza brzmi: „modernizacja, globalizacja i innowacyjność nie są Bogiem; Bogiem jest jedynie Bóg”. Modernizacja jest dobra jeśli służy sprawie z Bogiem. Tylko wtedy przyniesie ona człowiekowi dobro. Taka jest prawda.

A tylko ona wyzwala... Tylko wolność prawdy jest prawdziwą wolnością. To bardzo ważna lekcja dla naszego świata, który pragnie wolności, lecz traktuje prawdę jako przeciwieństwo wolności. Tymczasem prawdy i wolności oddzielić się od siebie nie da i nie wolno, pod groźbą utraty obydwu.

Cóż, Jezus-Prawda usłyszał „Precz! Precz!” (J 19,15). Ale „precz” wobec prawdy źle się kończy dla tak wołających. Jest ona niezastępowal-

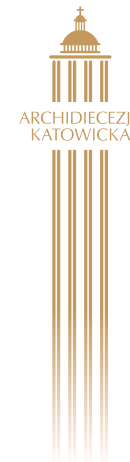
na niczym. Papież cytuje Carla Friedricha von Weitzsäckera, prezydenta Niemiec: „Sądzę, że na dłuższą metę rozwijać się może jedynie społeczeństwo zorientowane nie na szczęście, lecz na prawdę”.

Przeklęta wolność bez prawdy okazuje się zawsze, prędzej czy później, pseudowolnością niewolników. I łąduje przy świńskich korytach, żywiąc się strąkami przeznaczonymi dla świń, zazdroszcząc im, bo wieprze nie podlegają przekleństwu wolności. W najbardziej wysuniętych do przodu miejscach współczesnego postępu koryta ze strąkami są już zamiast prawdy i wolności.

Benedykt pyta: „Dlaczego stawanie się prawdziwym oznacza stawanie się dobrym? Dlaczego prawda jest dobra – sama w sobie jest dobrem? Dlaczego obowiązuje sama przez się, bez konieczności wykazania się jakkolwiek celowością?” Dlaczego samo pozbawione sceptycyzmu postawienie pytania o prawdę budzi taki opór, taką furję, a z drugiej strony – takie poświęcenie jej obrońców? Dlaczego najbardziej bezbożne i nieludzkie imperia w dziejach świata były nieodmiennie oparte na gigantycznym kłamstwie? Co jest takiego w prawdzie, że aż tak pociąga człowieczy umysł i serce? Kto tam (w niej) jest? I odpowiada: „Zagłębiwszy się w istotę prawdy, docieramy do pojęcia Boga”. On w niej jest.

Na koniec wróćmy do Ewangelii dzisiejszej. „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy” (J 1,45). To Filip. „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym” (J 1,49). To Natanael.

Oto prawda. Oto prawda naszego życia: znaleźliśmy w naszym życiu Syna Bożego, Boga! Jak oni. Cóż to za Łaska nas spotkała... Dotarła do nas korytarzami dziejów i genów, strumieniami krwi męczenników, modlitwami naszych przodków, świętością nie naszą, ostatecznie – decyzją naszego słabego, lecz potężnego Łaską, serca... Mogliśmy przecież w tej chwili czcić księżyc, rozpruwać brzuchy ofiarom bóstw albo wielbić pustkę w którejś z zachodnich metropolii do czasu aż nas złożą w ofierze bogini eutanazji. A dane nam zostało znaleźć Syna Bożego... Lecz nie dla naszej pychy ta Łaska, ale by nawracać siebie i innych. By być współpracownikami prawdy. Amen.





Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- | | | |
|---|--------------------------------------------------|---|
| 1 | Orędzie na 56. Światowy Dzień Pokoju | 1 |
| 2 | Orędzie na XXXI Światowy Dzień Chorego | 6 |

EPISKOPAT POLSKI

- | | | |
|---|--------------------------------------------------------------|----|
| 3 | Słowo na XXVI Dzień Judaizmu w Kościele Katolickim | 9 |
| 4 | List na Dzień Życia Konsekwowanego | 10 |

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC METROPOLITA KATOWICKI

- | | | |
|----|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 5 | DIES EPISCOPI | 14 |
| | LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY | |
| 6 | Słowo Wdzięczności po obchodach 25. rocznicy święceń biskupich . . | 24 |
| 7 | Słowo przed Dniem Życia Konsekwowanego | 25 |
| 8 | Wezwanie do modlitwy w związku z tragedią w parafii ewangelicko-
augsburskiej w Katowicach - Szopienicach | 27 |
| | HOMILIE METROPOLITY | |
| 9 | Światowy Dzień Modlitw o Pokój, 1 stycznia 2023 | 28 |
| 10 | Msza żałobna za Benedykta XVI, 5 stycznia 2023 | 31 |
| 11 | Msza św. alumnów WSSDiWSDoo.Franciszkanów, 11 stycznia 2023 . . | 33 |
| 12 | Centralne nabożeństwo ekumeniczne, 22 stycznia 2023 | 35 |
| 13 | PERSONALIA | 38 |

VARIA

- | | | |
|----|-------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 14 | Homilia ks. prof. Jerzego Szymika w dniu pogrzebu Benedyk-
ta XVI, 5 stycznia 2023 | 39 |
|----|-------------------------------------------------------------------------------------------------|----|